



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
29
SIERPNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 166 (14713)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Powrót Mistrza Złotego Dysku

„Nie ma lepiej, jak w Domu...”

Najdłużej na pocałunek oczekiwała rodzina — żona Krystyna oraz synek, który poczuł się prawdziwie swojsko dopiero wtedy gdy wylądował na rękach tatusia. Dwuletni chłopak mało rozumiał z tego co się wokół niego dzieje, był nieco wystraszony tymi okrzykami radości, brawami i owacjami, które grzmiały wczoraj w poczekalni Lotniska Wileńskiego.

Czyżby mogło być inaczej, jeżeli Litwa witała swego bohatera, który jako pierwszy od czasów odrodzenia kraju przywiózł dumę — złoto lekkoatletycznych mistrzostw świata.

Każdy kto widział ten rzut dysku (dziś już historyczny dla sportowca) podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata w Paryżu, na pewno długo nie będzie mógł go zapomnieć.

Erotyczne SMS-y Francuzek

Ta odległość 69 m 69 cm jak wysnuta, jak z czarów o liczbie kojarzonej nie tylko z podbojami sportowymi, ale też... erotycznymi została wykorzystana właśnie przez zawsze kokieterne i eleganckie Francuzki, które tuż od razu po zwycięstwie zaczęły nadsyłać SMS-y dla naszego bohatera.

Naiwniaczki, na próżno się trudziły, bo zapewne nie wiedzą, że od dobrych kilku lat serce Virgiliusa należy do uroczej Krystyny (też w przeszłości sportsmenki), że rwie się każdą wolną chwilę od treningów do Kolonii Wileńskiej, gdzie przy zakończeniu ulicy Džiaugsmo (Radosnej) rodzina Aleknów ma od

Rejonowa konferencja pedagogiczna

Bogaci duchowo

— Ostatnio wiele się słyszy o nadużyciach w kraju szeregu urzędników państwowych, o korupcji w sprawie zwrotu ziemi, na czym ci sami urzędnicy zarabiają bająnskie sumy. Nie słysząc tylko o nadużyciach w środowisku nauczycieli, mimo że należą do ludzi niezamożnych w sensie materialnym.

Sprawa prosta — nauczyciele są ludźmi bogatymi duchowo i to swoje bogactwo przekazują dzieciom — powiedział wczoraj w słowie powitalnym na konferencji pedagogicznej rejonu wileńskiego poseł Jan Mincewicz.

Na te doroczne spotkanie przed początkiem roku szkolnego kierownik wydziału oświaty przybył... o kulach. Tak ponoć niefortunnie



„Nie ma miłszych chwil, jak na ziemi rodzimej” — powitanie na Lotnisku Wileńskim

Fot. Zbigniew Markowicz

niedawna swój własny dom i dwóch przeuroczych synków.

Kiedy Alekna dogoni Sabonisa?

Dziennikarze, jak to dziennikarze, wiedząc o dokonaniach innego bohatera sportowego Litwy Arvydasa Sabonisa, który nie tylko rodzimą koszykówkę rozślawił na najwyższych szczytach, ale i rodzinę ma śliczną (czwórka dzieci) — żonę Alekny zaczęli napastować jeszcze kiedy Virgilijus był w Pary-

żu, czy nie myśli o dopędzeniu „saboniuków”, na co ona filuternie odpowiedziała: „Wszystko możliwe, ale do zwycięstwa idzie się powoli”.

Fakty z życiorysu męża potwierdzają słowa żony. Zwycięzca Igrzysk Olimpijskich w Sydney (rok 2000), wicemistrz świata w latach 1997 oraz 2001, srebrny medal wywalczony w roku ubiegłym na mistrzostwach Europy, a w 1998 — brązowy na mistrzostwach Europy. Czyli każdy rok obfity, ale widocznie dla supéropano-

wanego, małowównego, skromnego, ale tak wytrwale do celu dążącego Alekny wciąż było mało...

Pierwsza próba była „złotą”

I oto sierpień roku 2003. Już w pierwszej próbie Virgilijus pokazał rywalom (a przede wszystkim pięciokrotnemu mistrzowi świata Niemcowi Larsowi Riedlowi), że będzie miał z nim niełatwą przeprawę. Alekna rzucił i wygrał.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsze w kraju fundusze emerytalne

"V.B. pensija 1" i "V.B. pensija 2"

Wczoraj dwa banki, dwie spółki ubezpieczeniowe oraz jedno przedsiębiorstwo maklera finansowego otrzymały zezwolenie na utworzenie pierwszych w kraju funduszy emerytalnych.

Zezwolenie na tego rodzaju działalność otrzymał "Vilniaus bankas", "Hansabankas", spółki "Commercial Union Lietuva Gyvybės Draudimas", "Lietuvos draudimo gyvybės draudimas" oraz Przedsiębiorstwo Maklera Finansowego "Finasta". Takowe zezwolenie otrzymały także przedsiębiorstwa filialne "Vilniaus bankas", "Hansabankas", "Finasta". Zostały też już zatwierdzone przepisy funduszy emerytalnych. Placówki mające te licencje będą mogły już zawierać umowy z obywatelami. "Finasta",

"Hansa" i "Lietuvos draudimo gyvybės draudimas" planują założyć po trzy fundusze, natomiast przedsiębiorstwa filialne "V.B." i "Commercial Union Lietuva Gyvybės Draudimas" — po dwa. Prośby o wydanie zezwolenia na utworzenie funduszy emerytalnych zgłosiły już także inne banki, w tym "Sampo" i "Nord/LB Lietuva". Optymiści prognozują, że jeszcze w tym roku około 40 proc. przyszłych emerytów może skorzystać z prywatnych funduszy. Natomiast pracownicy Ministerstwa Opieki Społecznej są zdania, że początki nie będą łatwe, bowiem nasze społeczeństwo dość trudno adaptuje się do nowych warunków i woli "starą", mniej więcej sprawdzoną "Sodrę".

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Praworzędność — 5
„Skandal działkowy”

Przedstawiciele opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów w Sejmie proponują, aby również kontroler państwowym Jonas Liaučius podał się do dymisji w związku ze „skandalem działkowym”.

Na luzie — 6

Przygoda życia —
z mikrofonem i tacą
w rękę

Na żywo jest prawie taka sama, jak na ekranie. No, może jeszcze więcej się uśmiecha. Opowiada o "Barze", o sobie. To Agnieszka Olszewska z "Baru", reality show, nadawanego w telewizji LNK.

Sport — 8-

Pappas — królem
lekkiej atletyki 9



Królem lekkiej atletyki został Tom Pappas — zwycięzca rywalizacji w dziesięcioboju, wynikiem 8 750 pkt. Pappas nawiązał do amerykańskich tradycji, kiedy trzykrotnie z rzędu złoty medal zdobywał Dan O'Brien (1991, 1993, 1995).

Sentencja

Wiara bez uczynków martwa jest, a uczynki bez wiary — to coś jeszcze gorszego, to tylko strata czasu i nic więcej.

ANTONI CZECHOW



Kalejdoskop aktualności

Wpadnie po odznaczenie

Na początku września członek Komisji Europejskiej Gunter Verheugen przybędzie do Wilna z krótką kurtuazyjną wizytą i odbierze nadane mu za zasługi wobec Litwy odznaczenie państwowe.

Jak powiedział zajmujący się sprawami integracji z Unią Europejską sekretarz litewskiego MSZ Rytis Martikonis, Verheugen przybędzie na Litwę wieczorem 4 września po dwudniowej wizycie na Łotwie, którą ocenia się jako podróż agitacyjną przed przewidzianym na wrzesień referendum w sprawie wstąpienia Łotwy do UE.

Przejęcie planowane na koniec września

Należąca do francuskiego koncernu "Belvedere" polska spółka "Belvedere Dystrybucja" spodziewa się, że w końcu września przejmie zarządzanie prywatyzowanego producenta napojów alkoholowych "Vilniaus degtinė".

Na zebraniu akcjonariuszy "Vilniaus degtinė" 30 września odbędzie się głosowanie w sprawie odwołania rady nadzorczej spółki oraz wybrania członków nowej rady nadzorczej, podała spółka poprzez system informacyjny Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych. W połowie sierpnia "Belvedere Dystrybucja" poprosiła Radę Konkurencji o zezwolenie na nabycie 82,27 proc. akcji "Vilniaus degtinė". Według nieoficjalnych danych, "Belvedere Dystrybucja" za 82,27 proc. akcji "Vilniaus degtinė" zaoferowała ponad 20 mln litów.

TV Kraju Wileńskiego zmienia właściciela

Dyrektor generalny operatora "Viginta" wileńskiej wielokanałowej telewizji abonamentowej "Vilsat" Vilijus Macijauskas zakupił telewizję Kraju Wileńskiego TV 11. Zezwolenia na dokonanie transakcji udzieliła Litewska Komisja Radia i Telewizji.

Posiadająca kontrolny pakiet akcji "Viginta" borykająca się z trudnościami finansowymi amerykańska spółka "Metromedia International" ogłosiła o realizowanej restrukturyzacji operatora "Vilsat". Po zakończeniu reorganizacji "Metromedia International" ma powiększyć zarządzany pakiet akcji "Viginta" z 55 do 85 proc.

Największy sklep sprzętu gospodarstwa domowego

Otwarte wczoraj w Wilnie centrum handlowe "Topo centras" stanie się największym sklepem sprzętu gospodarstwa domowego. W sklepie o powierzchni 3,4 tys. m. kw. będą sprzedawane lodówki, pralki, sprzęt audio i wideo, telefony komórkowe, inne towary.

W nowym sklepie "Topo centras" będą towary o 20 tys. nazwach. W nowej największej na Litwie placówce handlowej utworzono 50 miejsc pracy.

Prywatyzacja Litewskiej Wytworni Filmowej

Litewska Wytwórnia Filmowa będzie prywatyzowana w drodze przetargu publicznego, przy tym za 100 proc. akcji należących do państwa zażąda się 7 mln litów.

Komisja prywatyzacyjna zaakceptowała program prywatyzacji wytworni filmowej, który przewiduje, że kosztujący 5 tys. litów zestaw dokumentów będą mogli zakupić wyłącznie ci potencjalni nabywcy, którzy będą mieli długoterminowy ranking zadłużenia, odpowiadający "Baa3" według ocen rankingowej agencji "Moody's" oraz będą odpowiadali innym kryteriom i warunkom kwalifikacyjnym.

Festiwal "Septembre musicale"

Muzycy Litewskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Sauliusa Sondeckisa grają w połączonej orkiestrze odbywającego się w Szwajcarii Międzynarodowego Festiwalu Muzyki "Septembre musicale".

Jak poinformowano, międzynarodowy festiwal muzyki klasycznej "Septembre musicale" w mieście Montro rozpoczął się w środę i potrwa do 19 września. W programie festiwalu przewidziano 11 koncertów, w których wezmą udział orkiestra symfoniczna radia Bawarii, orkiestra symfoniczna radia Północnych Niemiec, Rosyjska Orkiestra Narodowa oraz Orkiestra Festiwalu "Septembre musicale". (BNS)

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Robert Mickiewicz — praworządność, Walerij Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckiej, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajczkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guscza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS J "Vilnius žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Powrót Mistrza Złotego Dysku

„Nie ma lepiej, jak w Domu...”

(Dokończenie ze str. 1)

Ale nawet kiedy się wspinał na najwyższe podium, był opanowany, skromnie uśmiechnięty, delikatnie poprawiając medal na swej barczystej piersi...

Kiedy wczoraj w asyście masażysty wszedł do szalenie wypełnionej poczekalni, w ciemnoczerwonym pulowerze, ciemnogrnatych sztruksowych spodniach, niosąc podróżną torbę, wyglądało, że wraca z jakiejś niedługiej i nie za ciężkiej wyprawy. Nie było na nim widać ani zmęczenia, ani zarożumiałstwa. Był skromny i mało mówny.

... „Dziękujemy!”, „Alekna!”, „Valio!!!” — na przemian rozlegało się skandowanie szalenie wypełnionej sali, a fotoreporterzy zaczęli się łokciami przebijać, żeby zrobić jak najlepsze ujęcie.

Więc nic dziwnego, że na dalszy plan poszły pozdrowienia i kwiaty od witających: wicemarszałka Sejmu Juršėnasa, przedstawicieli Komitetu Olimpijskiego na czele z Poviliūnasem, od kolegów, bliskich, znajomych, rodziny.

Najwyżsi dostojnicy państwa — prezydent Rolandas Paksas oraz poprzedniej kadencji Valdas Adamkus złożyli Aleknie pozdrowienia tuż po zwycięstwie.

Rozporządzenie ministra o reorganizacji szpitala budzi oburzenie

„Czerwony Krzyż” musi pozostać samodzielny

— 3 sierpnia br. na posiedzeniu Rady samorządu m. Wilna zostanie rozpatrzona kwestia reorganizacji szpitala św. Jakuba. Natomiast szpital popularnie zwany „Czerwony Krzyż”, a oficjalnie Centralny Wileński Szpital, pozostaje bez zmian — taką pocieszającą informację otrzymaliśmy wczoraj od Eveliny Aliksiejūnienė, doradcy ds. zdrowia wicemarszałka Gediminas Pavižisa.

Jak wówczas należy rozumieć rozkaz z dn. 26 sierpnia br., wydrukowany w monitorze „Žinios”, a głoszący, że w związku z reorganizacją Centralnego Wileńskiego Szpitala (czyt. „Czerwony Krzyż”) i przyłączeniem go do Uniwersyteckiego Szpitala w Santoryszkach zostaje stworzona robocza grupa ds. przygotowania projektu reorganizacyjnego obu placówek oraz projektu, przewidującego tryb pracy placówki w Santoryszkach po połączeniu go z Centralnym Wileńskim Szpitalem?

Rozkaz podpisał: minister zdro-

Pierwsze w kraju fundusze emerytalne

"V.B. pensija 1" i "V.B. pensija 2"

(Dokończenie ze str. 1)

Jak powiedział prasie dyrektor generalny "V.B. Investicijų Valdymas" Saulius Racevičius, będą dwa rodzaje funduszy emerytalnych: "V.B. pensija 1" — dla osób starszych oraz mieszany fundusz "V.B. pensija 2" — dla młodszych. Wpłacane przez obywateli pieniądze w pierwszym przypadku będą inwestowane w działalność finanso-



Ten gest naszego mistrza nie wymaga komentarzy...

Fot. EPA-ELTA

Krzyż, premia i szczęśliwy... kufel

Wczoraj dekretem prezydenta Alekna został nagrodzony Krzyżem Wielkim Orderu Giedymina, wręczenie którego prawdopodobnie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Premier Algirdas Brazauskas, ledwo powstrzymywał łzy wzruszenia, kiedy się dowiedział o zwycięstwie swego byłego ochroniarza (przypominamy, że Alekna przed laty był ochroniarzem Brazauskasa, wówczas — prezydenta).

Premia rodzima — 80 tys. li-

tów oraz 60 tys. euro — za zwycięstwo z federacji międzynarodowej.

Nie ukrywali wzruszenia pracownicy kawiarni lotniskowej, w której Alekna, jak się okazuje, ma swój kufel, który zawsze przynosi mu szczęście.

Gospodarze zapewniali, że i przed odlotem do Paryża Alekna z tego kufła piwo wypił, więc dlatego zwyciężył.

Niech tam w ten talizman sobie wierzą, ten zaś, kto sam trenował wie, że złoto nie przypadkiem się zdobywa...

Helena Gładkowska

wia Juozas Olekas, rektor Uniwersytetu Wileńskiego Benediktas Juodka, naczelnik administracji powiatu wileńskiego Feliksas Kolosauskas.

Już niejednokrotnie pisaliśmy, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia Wileński Szpital Centralny żyje jak na wulkanie. Co tylko przyjdzie nowy minister, to zaraz rozpoczyna pracę od reorganizacji istniejących i bardzo potrzebnych chorem placówek zdrowia. Pod największym zagrożeniem był stale „Czerwony Krzyż”, teraz doszedł szpital św. Jakuba.

Nieco zastanawia podpis pod rozkazem Feliksasa Kolosauskasa. Podczas swojej pierwszej konferencji prasowej podkreślił, że zachowanie jak najwięcej placówek zdrowia dla powiatu wileńskiego jest niezbędne. Tymczasem po reorganizacji „Czerwonego Krzyża” powiat wileński pozostanie bez żadnego takiego szpitala o szerokim profilu leczniczym.

Jak poinformowała redakcję dr Bronisława Siwicka, ordynator oddziału interny „Czerwonego Krzy-

ża”, w tej placówce leczy się co roku 11 tys. chorych z całego powiatu wileńskiego. Z samego tylko rejonu wileńskiego rocznie przybywa ponad 5 tys. chorych.

„Wileński Szpital Centralny powinien pozostać samodzielną placówką — powiedziała doktor Siwicka. — Jeśli potrzebne jest miastu to miejsce i te bloki, to niech władze miejskie dają szpitalowi zastępcze lokale...”

„Kurier Wileński” w relacji ze spotkaniem mieszkańców rejonu z ministrem Olekasem w Niemenčinie już pisał, że są wypadki, gdy chorzy przywiezieni przez karetkę pogotowia do szpitala w Santoryszkach i w Lazdynai nie zostali przyjęci. Jedynie w Wileńskim Szpitalu Centralnym znajdowali pomoc i opiekę. Szczególnie nieudany wydaje się pomysł połączenia go z placówką w Santoryszkach. Każdego ranka tu w pokoju przyjęć czeka duża gromada ludzi ze skierowaniami, ale jak zaobserwowaliśmy, daleko nie wszyscy zostają przyjęci. Jadwiga Podmostko

DOBRY WĘGIEL —
TANIE CIEPŁO!Kupujcie
najwyższej jakości
WĘGIEL KUZBASKI SSOM
orazWĘGIEL CHAKASKI DKO
Dostarczamy własnym transportem.Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49

BNS i inf. wł.

(Zam. 233)

Rozmowa z Stanisławem Ignatowiczem, prezesem zarządu Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej

Polacy nie cofają się

Jak już pisaliśmy w artykule „Polacy cofają się”, polski kapitał bankowy opuszcza Litwę. Kredyt Bank S. A. kierując się zmienioną strategią firmy, ogłosił o zamiarze sprzedaży swoich placówek na Litwie i Ukrainie. Co słysząc w innej wileńskiej placówce finansowej, która, co prawda, ma odmienny od banku cel działalności i którą prowadzą Polacy, dokładniej litewscy Polacy?

Słusznie Pan zauważył, że choć zakres działania Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej jest podobny do działalności finansowej banku (również przyjmuje depozyty i wydaje pożyczki), ale pod względem celu różni się kardynalnie, ponieważ celem unii nie jest osiągnięcie maksymalnego zysku, lecz przede wszystkim uwzględnienie interesów członków — właścicieli unii, którzy jednocześnie są klientami tej instytucji.

Polacy z Litwy nie cofają się. W litewskim sektorze finansowym nadal będzie pracował kapitał Polaków, litewskich Polaków.

Z każdym rokiem w Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej przybywa członków. W ciągu dwóch ostatnich lat ich liczba wzrosła o prze-

szło 64 procent, przy czym ilość osób rezygnujących z członkostwa w unii nigdy nie przekroczyła ilości osób wstępujących w ciągu roku. Cieszy nas fakt, że mamy w rejestrze takie osoby, które są z nami od pierwszych dni założenia unii, czyli od 1996 roku. Jesteśmy wdzięczni wszystkim naszym członkom za zaufanie...

... którzy, jak wynika z nazwy, w większości są...

Tak, Polakami — stanowią 65 proc., ale chciałbym zaznaczyć, że jesteśmy otwarci dla wszystkich obywateli Litwy, niezależnie od narodowości, ponieważ w finansach taka kategoria nie istnieje. Dla nas się liczy przede wszystkim wiarygodność członka.

A co z kapitałem?

Podobnie, jak ilość członków, rosła aktywa, które w porównaniu z lipcem 2001 r. wzrosły o 163 procent. Na początku br. przekroczyliśmy milion.

Niedawno „Kurier Wileński” obchodził jubileusz 50-lecia. Pierwsza Polska Unia Kredytowa zrobiła piękny prezent czytelnikom dziennika oferując ekstra oprocentowania depozytów...

W okresie od 17.07.2003 do 17.08.2003 zorganizowaliśmy akcję

z okazji Waszego wielkiego święta. W czasie akcji znacznie wzrosło oprocentowanie depozytów i odpowiednio zmniejszyły się oprocentowanie pożyczek, z czego skorzystali nasi członkowie — czytelnicy „Kuriera”. Z satysfakcją przyznaję, że dzięki tej akcji aktywa unii kredytowej wzrosła o przeszło 150 000 Lt!

Czy coraz mniej macie pytań od klientów, że depozyty są bezpiecznie ulokowane. „Bank to bank, a unia...”

Oszczędności złożone w PPUK chroni Fundusz Ubezpieczeń Depozytów (Indėlių draudimo fondas) powołany na mocy Ustawy RL o ubezpieczeniu wkładów. Od kwietnia 2001 r. PPUK co miesiąc wpłaca do Funduszu kwoty na ubezpieczenie wszystkich depozytów.

A co z drugą stroną finansowego mostu, czyli jak zagospodarowujecie powierzone Wam oszczędności?

Na dzień dzisiejszy portfel naszych pożyczek jest 3 razy większy w porównaniu do okresu sprzed dwóch lat. Coraz więcej subiektów fizycznych i prawnych pożyczka u nas, w przekonaniu, że procedura formalności otrzymania kredytu w naszej unii jest najprostszą

z możliwych na rynku finansowym.

Przeszło 400 000 Lt zainwestowaliśmy w papiery wartościowe, które do minimum zmniejszają ryzyko działalności. Kilkakrotnie zmniejszyły się rezerwy na złe pożyczki (stanowią teraz zaledwie 1,25 proc. od sumy wydanych pożyczek), co świadczy o większej odpowiedzialności naszych kredytobiorców w stosunku do swoich zobowiązań finansowych.

W środę odbyło się zebranie zarządu PPUK, czy zostały podjęte jakieś ważniejsze decyzje?

Na ostatnim zebraniu Zarządu PPUK podjęliśmy decyzję o ogłoszeniu nowych akcji od 1 września br. Wyższe oprocentowania depozytów, niższe — kredytów. Oprocentowanie pożyczek kształtuje się w granicach 9 procent, oprocentowanie lokat jest o 2-3 punkty wyższe niż w bankach komercyjnych (dokładniej w tabelce — red.). Kredyty mieszkaniowe, pożyczki na



(Zam. 098)

naukę w wyższych uczelniach oraz kredyty dla nowożeńców będą wydawane pod mniejsze oprocentowanie.

Wydłużony został termin zwrotu pożyczek, zwiększona wielkość pożyczki, która może być wydana bez zastawu mienia. (O zmianach oprocentowania będziemy na bieżąco informowali na łamach „Kuriera” jak i o wszystkich innych nowościach).

Powyższe akcje są bezpośrednio związane z rozpoczęciem realizacji I-ego etapu długookresowego planu strategicznego rozwoju i integracji unii — przekształcenie Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej w Unię Kredytową Regionu Wileńskiego. Zmiana nazwy podkreśla regionalizację działalności unii, czyli geografie interesów.

Rozmawiał
Aleksander Borowik
(Zam 385)

KWOTA WPŁATY (od 100 Lt)

3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.	Ponad 12 mies.
3,82 %	4,31 %	5,03 %	5,5 %	6,1%

Rejonowa konferencja pedagogiczna

Bogaci duchowo

(Dokończenie ze str. 1)

Co prawda, 236 nauczycieli jeszcze nie uzyskało atestacji.

Oświata rejonu wileńskiego ma powody do zadowolenia. Niezależnie od egzaminów maturalnych maturzystów szkół rejonowych, wyraźna jest tendencja, że coraz więcej abiturientów wybiera państwowy egzamin z matury. Np. w niemeczyńskiej nr 2 taki tryb składania egzaminów wybrało 68 proc. maturzystów, rudomińskiej nr 2 — 64 proc., pogirskiej — 59 proc. Niemalą wśród tegorocznych maturzystów zdobyło na egzaminach po 100 punktów.

Takie wyniki są nieprzypadkowe, gdyż szkoły w zasadzie są dostatecznie skomputeryzowane — zarówno ze środków samorządu, różnorodnych fundacji międzynarodowych, polskich instytucji rządowych i charytatywnych.

Narkomania się rozprzestrzenia

Listę dobrych rezultatów pracy pedagogów rejonu można mnożyć. A należy uwzględnić, że częstość muszą pokonać trudności na miarę klasycznej siłaczki.

Trudne problemy przedstawił główny komisarz rejonu Mieczysław Popławski, który od ponad 20 lat bierze udział w podobnej konferencji i naświetla najważniejsze problemy związane z przestępczością nieletnich.

Chociaż rejon nie należy do najbardziej zagrożonych pod tym względem w skali kraju, jednak niepokoje komisarza szerzą się narkomania. Wymienił takie miej-

scowości, jak Rudomino, Niemenczyn, Mejszagoła, Pogiry, gdzie ostatnio w szybkim tempie problem narkomanii się rozrasta. Niestety, nawet policja nie ma możliwości „na całego” prowadzić pracy w tym kierunku, chociażby z tego powodu, że nie ma funduszy nawet na zrobienie badań ewentualnego narkomana. Główny komisarz przywołał nauczycieli do ścisłej współpracy z policją, zwłaszcza w przypadkach, gdy zauważają w klasie podejrzanego o dawkowanie narkotyków czy rozpowszechniającego środki odurzające. Zaplanowano również wspólną akcję antynarkotykową, która powinna trwać w ciągu całego roku szkolnego. Mieczysław Popławski powiedział, że 1 września przy każdej szkole rejonu będzie funkcjonariusz policyjny, który zadba o porządek.

Gruźlica i zachwianie psychiczne

Zastępca lekarza głównego przychodni rejonu wileńskiego Galina Skwarciany naświetliła inny bolący problem — o szerzącej się wśród dzieci gruźlicy i o pewnych odchyleniach psychicznych wśród uczniów, zwłaszcza z rodzin społecznych.

Również prosiła nauczycieli o współpracę w wypadku, gdy zauważą te czy inne odchylenia zdrowotne.

Na wzór europejskich

Edward Punczewicz, dyrektor administracji samorządu powie-



Kierownicy szkół rejonu uważnie słuchali referatu, jak też popisów artystycznych uczniów rudomińskiej szkoły muzycznej, która powstała dopiero w tym roku
Fot. Zbigniew Markowicz

dział „Kurierowi”, że najbardziej go niepokoją sprawy gospodarcze szkół, mianowicie jeśli chodzi o ich renowację, remonty, by nadać naszym szkołom wygląd szkół europejskich.

— Chodzi o poważne prace renowacyjne w Kienie, Wesołowce, Jęczmieniszkach, Rzeszy. Szkoły średnie ciągle były dopieszczane, a teraz musimy podnosić prestiż szkół podstawowych. Bo tu rodzi się narybek dla szkół średnich — uważa dyrektor.

Wspólnie z mieszkańcami

Danuta Rałowicz, dyrektor szkoły podstawowej w Rzeszy, uważa, że podniesienie prestiżu szkoły podstawowej jest sprawą

bardzo ważną. Podczas tegorocznego podsumowania wyników konkursu „Najlepsza szkoła, najlepszy nauczyciel” szkoła ta znalazła się w czołowie zwycięzców.

— Tylko we współpracy ze społecznością lokalną, dbanie nie tylko o szkołę, ale i o rozwój duchowy mieszkańców wsi czy osiedla, gdzie istnieje szkoła, da się podnieść prestiż szkoły podstawowej. Mieszkańcy, rodzice muszą zaufać szkole — uważa dyrektor jednej z najlepszych szkół podstawowych rejonu.

Szkoła ta również będzie w tym roku dobudowywana, podobnie jak kienka, suderwiańska.

1 września uroczystość zakończenia renowacji szkoły odbędzie się też w Podbrzeziu.

Krystyna Adamowicz

Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła i parafia kościoła pw. Ducha Świętego w Wilnie

zapraszają 5 września 2003 r. na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na elewacji kościoła pw. Ducha Świętego w Wilnie przy ul. Dominikańskiej 8, poświęconą 10. rocznicy spotkania Ojca Świętego Jana Pawła II ze społecznością polską podczas pobytu na Litwie 5 września 1993 roku.

Program uroczystości:

godz. 14.00 — początek
godz. 14.15 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej
godz. 14.30 — poświęcenie tablicy pamiątkowej
godz. 15.00 — Msza św. dziękczynna w kościele pw. Ducha Świętego przy ołtarzu Jezusa Miłosiernego
godz. 16.00 — część artystyczna
godz. 17.00 — zakończenie.

Szkoła Podstawowa na Lipówce zaprasza dzieci w wieku 5-6 lat do klasy przygotowawczej z polskim językiem nauczania, która będzie czynna w godz. 7.30-17.00.

Zapewniamy wyżywienie.
Vilnius, Liepkalnio 18,
tel. 261 14 14, 8 672 25006

Polska

Bez przepychanek

14 bezrobotnych koczujących w Warszawie przed Kancelarią Premiera wczoraj rano zostało zabranych przez policję do komendy śródmiejskiej. Policjanci zdemontowali rozstawione przez protestujących namioty.

Policjanci tłumaczyli, że obowiazek było nielegalne i w związku z tym policja rozważa skierowanie odpowiednich wniosków do sądów grodzkich. Podczas interwencji nie doszło do przepychanek.

Akcja „Żółta Kartka”

Zawiadomienia na żółtych kartkach, by ostrzegać o zagrożeniu potencjalnym przestępstwem, będzie od poniedziałku wysyłać białostocka policja m. in. rodzicom wagarowiczów i właścicielom sklepów, gdzie dochodzi do awantur po alkoholu.

Policjanci liczą, że poprzez nagłośnienie akcji i rzeczywiste wysyłanie zawiadomień spadnie liczba zdarzeń prowadzących do przestępstwa.

Nie chcą
Boya-Zeleńskiego

Prawicowa organizacja Młodzież Wszechpolska (MW) zażądała od prezydenta Krakowa usunięcia z krakowskich Plant pomnika Tadeusza Boya-Zeleńskiego.

Jej członkowie uważają, że pisarz swoją postawą nie zasłużył na pomnik w centrum miasta. Pomnik-popiersie Tadeusza Boya-Zeleńskiego (dłuta Edwarda Krzaka) ustawiono na krakowskich Plantach w 1980 roku. Jego imieniem nazwano też ulicę w dzielnicy Bronowice. Tadeusz Boy-Zeleński (1886-1941) z wykształcenia lekarz, zasłynął jako publicysta, tłumacz, krytyk literacki i teatralny. W 1941 roku został zamordowany we Lwowie przez hitlerowców.

Postulaty do
"Pamięci Świata"

Tablice z postulatami strajkujących robotników z sierpnia 1980 roku być może znajdą się na liście „Pamięć Świata”. Wczoraj w Gdańsku zaprezentowano je uczestnikom VI Spotkania Międzynarodowego Komitetu Doradczego Programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Lista „Pamięć Świata” obejmuje najważniejsze zabytki dokumentalne w dziejach ludzkości. Rejestr „Pamięć Świata” zawiera 68 obiektów z 33 krajów. Znajdują się na nim trzy dokumenty z Polski — rękopis dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus”, kolekcja autografów dzieł Fryderyka Chopina oraz Archiwum Ringelbluma, konspiracyjne archiwum warszawskiego getta 1939-1943.

Na podstawie PAP stronę przygotował Zygmunta Zdanowicz

Premier Tony Blair zeznawał przed komisją dochodzeniową

"Był absolutnie nieświadom"

Premier Tony Blair przyznał wczoraj, że był osobiście zaangażowany w sprawę wyjaśnienia podłoża twierdzeń BBC o domniemanej manipulacji Downing Street w sprawie tzw. irackiego dossier, ponieważ w jego przekonaniu szło o sprawę zasadniczej wagi.

„Było to oskarżenie godzące w same podstawy rządu. Gdyby odpowiadało prawdzie, uzasadniałoby moją dymisję” — powiedział brytyjski premier, zeznając jako świadek przed komisją dochodzeniową badającą okoliczności samobójczej śmierci dr. Davida Kelly'ego — rządowego eksperta, który był źródłem doniesień BBC.

Przed budynkiem w Londynie, w którym odbywa się przesłuchanie, zgromadziło się około 100 przeciwników wojny z Irakiem, którzy głośnymi gwizdami powitali premiera. Wielu z nich miało na sobie maski Pinokia z długim nosem i transparenty z napisem „Liar” (kłamca) lub „B. Liar” (skojarzenie z nazwiskiem Blair). Ponieważ przesłuchanie jest otwarte dla publiczności, kilkuset ludzi wyrażało chęć zobaczenia Blaira.

Kontrowersyjne dossier

Kontrowersyjne irackie dossier brytyjskiego rządu z września ub. r., stosunki między rządem a służbami specjalnymi oraz okoliczności ujawnienia tożsamości dr. Davida Kelly'ego były głównymi kwestiami, do których ustosunkował się Tony Blair.

Zapytany o powody sporządzenia dossier, Blair powiedział, że „po zamachach 11 września kwestia państw awanturniczych, broni masowego rażenia i ich związków z terroryzmem pojawiła się w nowym świetle”.

Mimo szczegółowych twierdzeń w dossier na temat broni masowego rażenia, fakt, że takiej broni dotąd w Iraku nie znaleziono, zaszkodził politycznym notowaniom Blaira i jego rządu. Irackie dossier, opublikowane przez rząd,

Ukraina wyklucza powołanie ponadnarodowego organu

Kijów — bliżej Moskwy czy Brukseli?

Ukraina wyklucza możliwość powołania ponadnarodowego organu w ramach tworzonej z Rosją, Kazachstanem i Białorusią Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG) — oświadczył we wczorajszym wywiadzie dla prasy szef dyplomacji Anatolij Zienko.

Ukraiński minister spraw zagranicznych wyjaśnił, że Kijów rozpatruje WPG jako instrument, który może pomóc w polepszeniu warunków współpracy gospodarczej na obszarze dawnego ZSRR.

„Celem naszego udziału w WPG jest powołanie strefy wolnego handlu. Dlatego jest całkiem zrozumiałe, że nasz (ewentualny) udział w związku celnym i, tym bardziej, pomysły wprowadzenia wspólnej waluty, odbierane są na Ukrainie w sposób niejednoznaczny — po-



Przed budynkiem, w którym odbywało się przesłuchanie, zgromadziło się około 100 przeciwników wojny z Irakiem, którzy głośnymi gwizdami powitali premiera
Fot. EPA-EFE

zawierało m. in. twierdzenie, że Saddam Husajn może użyć broni chemicznej i biologicznej w ciągu 45 minut od wydania takiego polecenia i że pracuje nad bronią jądrową.

Zarzuty BBC

Według BBC, dossier zostało „podkoloryzowane” po to, by przygotowywaną wojnę z Irakiem faktycznie przedstawić jako samoobronę i że Downing Street, wiedząc o tym, że twierdzenie w sprawie 45 minut było nieprawdziwe, umieściła je w dossier wbrew obiekcyom pracowników wywiadu.

Twierdzenia BBC o „podkoloryzowaniu” irackiego dossier Blair nazwał „niezwykłymi i niezmiernie poważnymi”. Po tym, jak korespondent BBC Andrew Gilligan w artykule prasowym wskazał palcem na jednego z najbliższych współpracowników premiera — Alastaira Campbella — jako winnego domniemanej manipulacji,

Blair doszedł do przekonania, że chodzi o sprawę zasadniczej wagi.

„Jedyne, co mogłoby sprostować te doniesienia (Gilligana), to jasne i jednoznaczne oświadczenie, że nie miały żadnych podstaw” — podkreślił brytyjski premier. Później jednak doszedł do wniosku, że zwykle oświadczenie nie wystarczy i że po to, by naprawić krzywdzącą dla rządu percepcję społeczną doniesień Gilligana, potrzebne są idące dalej działania.

Źródłem informacji BBC był dr. Kelly. Rząd doprowadził do ujawnienia jego tożsamości i zmusił go do wystąpienia przed parlamentarną komisją. Składając zeznania, Kelly częściowo odzegnał się od twierdzeń Gilligana. Po jego zgonie powołano komisję dochodzeniową mającą ustalić okoliczności samej śmierci, jak i dekonspiracji.

Nie ma mowy
"o koloryzowaniu"

Blair oświadczył, że bierze na siebie „pełną odpowiedzialność”

za odtajnienie nazwiska dr. Kelly'ego. Premier twierdzi, że był przekonany, iż tożsamość Kelly'ego jako źródła informacji BBC i tak wyjdzie na jaw i że lepiej, by cały proces odbywał się pod kontrolą.

Zapytany o stosunki między rządem a wywiadem Blair oświadczył, że „był absolutnie nieświadom” niezadowolenia wśród pracowników wywiadu z powodu procedury prac nad dossier, jego ustaleń i prezentacji, ponieważ żadne takie sygnały do niego nie dotarły.

Blair potwierdził, że wiedział, iż jego bliski współpracownik Campbell w korespondencji z szefem połączonych wywiadów Johnem Scarletttem komentował wcześniejszą wersję dossier, ale podobnie jak wcześniej Campbell, premier oświadczył, że autorem dossier jest Scarlett i że procedura jego sporządzenia była prawidłowa. Tym samym, nie ma mowy o żadnym „koloryzowaniu”.

Andrzej Świdlicki (PAP)

Nieudany zamach

Bomby obok terminalu

Trzy bomby znalezione i rozbrojono wczoraj na lotnisku w Ajaccio na Korsyce. Najbardziej podobnie miały wybuchnąć w nocy, ale zapalniki nie zadziałały — poinformowała policja.

Dwie bomby były umieszczone przy zewnętrznej ścianie budynku administracyjnego specjalnej jednostki do zwalczania czarnego rynku. Budynek ten stoi w odległości 300 metrów od terminalu. Przed południem na terenie portu lotniczego znaleziono trzecią bombę. Wczoraj rano do zamachu przyznało się separatystyczne ugrupowanie pn. Narodowy Front Wyzwolenia Korsyki. W lipcu mieszkańcy Korsyki odrzucili w referendum proponowany przez rząd nowy status wyspy, który zakładał jej większą autonomię. FLNC i inne organizacje niepodległościowe domagają się pełnej niepodległości Korsyki.

Sędziowie uwikłani w skandal z korupcją chcą wrócić do pracy i będą procesować się z prezydentem

Nie chodzi o pieniądze, a honor

Byli przewodniczący trzech sądów, podejrzewani o powiązania korupcyjne z przemytnikami zwrócili się do Wileńskiego Sądu Okręgowego z prośbą, aby uznać ich zwolnienie za niezgodne z prawem i powrócić do pracy.

Sąd otrzymał powództwa byłych — przewodniczących sądu dzielnicowego rej. birzańkiego Palmiry Linkevičienė, przewodniczącego sądu dzielnicowego m. Poniewieża Dariusza Japertasa i przewodniczącego sądu dzielnicowego rej. łożdziejskiego Arvydasa Gudasa.

W myśl ustawy o sądach sędziowie mogą zaskarżyć dekrety prezydenta.

Nie wiadomo, kiedy zostaną rozpatrzone skargi byłych sędziów. Przewiduje się, że posiedzenia od-

będą się po miesiącu lub nawet później.

W czwartek przewodniczący wydziału spraw cywilnych Wileńskiego Sądu Okręgowego Konstantas Ramegis powiedział, że powodowie, którzy zaskarżyli dekret prezydenta, proszą, aby uznać, że zostali zwolnieni bezpodstawnie i żeby mogli powrócić do pracy. Nie proszą o przysądzenie odszkodowania pieniężnego.

Byli sędziowie są przeświadczeni, że podczas ich zwalniania została naruszona procedura. Ponieważ zostali zwolnieni w trybie dyscyplinarnym, przede wszystkim ich sprawę miał rozważyć Sąd Honorowy Sędziów.

Powodowie uważają, że zostało również naruszone domniemanie ich niewinności, ponieważ ustawa

o sądach przewiduje, że po powzięciu podejrzania o przestępstwie sędziego, jego pełnomocnictwa zostają zawieszane do podjęcia wyroku.

Byli sędziowie twierdzą, że nie popełnili przestępstw.

Jak wiadomo, Prokuratura Generalna 15 lipca wysunęła podejrzania wobec przewodniczących trzech sądów litewskich w związku z powiązaniem z przemytnikami.

Zawiadomienia o podejrzeniach przekazano ówczesnym przewodniczącemu sądu dzielnicowego m. Poniewieża Japertasowi, przewodniczącej sądu dzielnicowego rej. birzańkiego Linkevičienė i przewodniczącemu sądu dzielnicowego rej. łożdziejskiego Gudasowi.

Japertas, Linkevičienė i Gudasa są podejrzewani o nadużycia służ-

bowe i utrudnianie sędziom oraz prokuratorom prowadzenia śledztwa przy rozpatrywaniu spraw karnych. Prócz tego podejrzewa się ich o powiązania korupcyjne z grupą przemytników, działania na ich korzyść i prawdopodobne otrzymanie od nich wynagrodzenia.

Sędziowie zostali zwolnieni z pracy dekretem prezydenta Rolandasa Paksasa z dnia 22 lipca.

Niebawem zwolniona ze stanowiska Linkevičienė oświadczyła, że będzie poszukiwała sprawiedliwości w sądzie i wystosowała apel do polityków, twierdząc, że w „rozprawieniu się” z nią nie uwzględniono zapisanego w Konstytucji i Europejskiej Konferencji Ochrony Praw i Swobód Człowieka domniemania niewinności.

(BNS)

Pogranicznicy mieli na lotnisku pościg

Fałszerstwo „łączy” narody

W środę po południu Wileńskie Lotnisko stało się miejscem pościgu. Pogranicznicy musieli zorganizować prawdziwą łapankę, żeby zatrzymać kowieńczyka, który próbował odlecieć do Londynu z fałszywym dowodem.

Kowieńczyk ukrywał się pod cudzym nazwiskiem, gdyż dobrze jest znany policji i od lipca był poszukiwany.

Pracowników kontroli pogranicznej zainteresował dowód 26-letniego kowieńczyka ze słabo widoczną pieczęcią, co jest charakterystyczne w przypadkach sfalszowania dokumentu. Dlatego został zatrzymany. Ale kiedy się tylko zorientował, o co chodzi, spróbował uciekać.

Niestety, to mu się nie udało. Co prawda, zdążył wsiąść do taksówki, ale nie odjechał, gdyż drogę taksówce zablokował specjalny służbowy samochód z włączonymi światłami.

Zbieg został wyciągnięty z samochodu, na ręce założono mu

kajdanki. Reakcja pasażerów, oczekujących na odlot, była nadzwyczajna. Kiedy pościg się skończył, całą operację nagrodzono owacjami.

Po dokładniejszym zbadaniu sprawy wyjaśniono, że 22-letni mieszkaniec Kowna jest od dawna poszukiwany.

Ogółem w tym roku pracownicy ochrony pogranicza zatrzymali 169 osób, które próbowały przekroczyć granicę z fałszywymi dowodami. Z nich — 93 osoby na Lotnisku Wileńskim. 41 osób zatrzymano na granicy z Polską, 25 — z Lotwą.

Najaktywniejszymi fałszerzami są jednak obywatele Litwy, którzy z powyżej przytoczonej liczby stanowią 91 osób. W ręce policji wpadło też 16 obywateli Łotwy, tyleż Rosji, 12 Ukraińców, 11 obywateli Turcji, 7 Mołdawianów, 4 Estończyków.

Wśród zatrzymanych są także obywatele Pakistanu, Białorusi. Trzech zatrzymanych nie miało w ogóle obywatelstwa.

W Kownie okradziono dwa sklepy

Trzeci raz — fiasko

W ciągu doby w Kownie okradziono dwa sklepy. O mało nie doszło do kradzieży w trzecim. Na szczęście, pracownicy zaalarmowali o kradzieży i złodzieje zostali zatrzymani.

Na alei V. Krevės złodzieje wybiły witrynę i ze spółki „Tele 2” wynieśli 23 telefony komórkowe wartości 8,3 tysiąca litów.

W tym samym dniu okradziono sklep spółki „Sonex komputery”

znajdujący się przy alei Taikos, skąd wyniesiono komputer z monitorem. W tym samym dniu dwaj mężczyźni próbowali okraść sklep „Krinona”. Kiedy sprzedawca wyjął z kasy 870 litów, jeden z nich zagał z nim rozmowę. Dopóki sprzedawca pokazywał towar, drugi wyrwał pieniądze położone pod aparatem kasowym. Pracownicy w czas zauważyli złodziei i zatrzymali ich na miejscu przestępstwa.

Konserwatyści chcą dymisji kontrolera państwowego

„Skandal działkowy”

Przedstawiciele opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów w Sejmie proponują, aby również kontroler państwowy Jonas Liaučius podał się do dymisji w związku ze „skandalem działkowym”.

Zapytanie, które do Kontrolera Państwowego skierowali konserwatyści Andrius Kubilius i Rasa Juknevičienė, zawiera zarzut, że Kontrola Państwowa nie potrafiła zapobiec niezgodnemu z prawem wykorzystywaniu majątku państwowego, w tym przypadku ziemi państwowej, nie kontrolowała realizowania reformy ziemskiej.

Konserwatyści uważają, że w raporcie Kontroli Państwowej z roku ub. brakuje informacji o ustalonych nadużyciach w zwrocie, wykupywaniu lub prywatyzowaniu działek gruntowych, jak też odnotowują, że po objęciu przez Liaučiusa kierownictwa Kontrolą Państwową, w lipcu 2000 r. został zlikwidowany wydział kontroli rolnictwa i leśnictwa Kontroli Państwowej.

Na podstawie tego przedstawiciele opozycji wyciągają wniosek, że od objęcia kierownictwa przez Liaučiusa Kontrola Państwowa „działała konsekwentnie, aby stworzyć warunki do niezgodnego z prawem nabywania lasu i ziemi” oraz proponują, aby kontroler państwowy złożył rezygnację.

„Czy nie uważa pan, że z powodu tej obojętności i jej skutków nie powinien pan pomyśleć o rezygnacji z zajmowanego stanowiska?” —



Dylemat przeżywa Liaučius ustąpić, czy pozostać
Fot. ELTA

piszą konserwatyści w swym zapytaniu.

Doradca kontrolera państwowego do łączności ze społeczeństwem Gediminas Končius powiedział, że na to oświadczenie konserwatystów zareaguje się później.

Skandal w związku z nadużyciami urzędników regulacji rolnej w zakresie rozdzielania parcel powstał na początku czerwca.

Według danych powołanej przez premiera Algirdasa Brazauskasa grupy roboczej, badającej zgodność z prawem nabycia własności urzędników państwowych, po trzy i więcej działek nabyło na swe nazwisko ponad 3 tys. pracowników państwowych. Obecnie prowadzi się dochodzenie, jak te działki zostały nabyte.

Ustalono, że najwięcej działek nabyli pracownicy regulacji rolnych Klajpedy.

W polu widzenia policji — niepełnoletni

Porządek obowiązuje wszystkich

Funkcjonariusze policji stolecznej twierdzą, że w mieście coraz bardziej niebezpieczni stają się nieletni, których szeregi z każdym dniem rosną.

Nie przestrzegają porządku publicznego, a tym samym stwarzają niebezpieczeństwo dla pieszych. W danym wypadku chodzi o jazdę na motorowerach, lyżworolkach i deskorolkach. Dlatego też w naj-

bliższym czasie policjanci regularnie organizować będą rajdy, żeby zapewnić bezpieczeństwo na ulicach i miejscach, gdzie lubi się zbierać młodzież.

Pomocne funkcjonariuszom będą na pewno kamery wideo zainstalowane ostatnio w naszym mieście. Czyli, gdy tylko zajdzie potrzeba, policjant natychmiast przybędzie na to miejsce.

Kryminały

Wyżyć się na starych

Prawdopodobnie przed laty szanujący się złodziej nigdy by się nie odważył zbić sędziwą staruszkę, czy też gwałciiciel zgwałcić nieletnią. Czasy się zmieniły. Chociaż co się tyczy gwałtów na nieletnich, ta kategoria nadal nie jest szanowana wśród samych przestępców.

Ale sprawa dotycząca napadów i kradzieży wygląda inaczej. I, niestety, smutne przykłady można mnożyć.

Ostatnio zbójce wdarli się do domu 94-letniej staruszki, mieszkanki osiedla Svilkiai w rejonie kiejdańskim. Schorowana, niechodząca kobieta mieszkała razem z 62-letnią córką. Matkę inwalidkę ściągnęli z łóżka i wepchnęli do szafy. Grożąc nożami zbójce zmusili córkę do oddania oszczędności — 9 tys. litów. Kiedy wystraszona kobieta oddała pieniądze, zbójce zamknęli ją w innym pokoju. Zakleili usta, zawiązali oczy i rozkazali, by nikomu nie mówiła o tym, co się tu stało.

Kobieta zawiadomiła policję o wypadku tylko rano, ale wciąż powtarzała, że boi się zemsty.

Jak powiedział kriminalista Kiejdan Gintautas Tijūnaitis, w środę zatrzymano dwóch podejrzanych, mieszkańców tego samego starostwa. Znaleziono u nich część pieniędzy.

„Żniwa” dla saperów

W tym tygodniu szczególnie dużo pracy mają saperzy, są wzywani to w jedno, to drugie miejsce. Przypomnieć należy o pociskach znalezionych przed kilkoma dniami w jeziorze Gliukas w rejonie orańskim, które leżały tam od czasów drugiej wojny światowej.

Również z tego okresu pochodzą 78 pocisków, które znaleziono na ulicy Kaminkelio w Wilnie podczas zakładania tu trasy kanalizacyjnej. Na miejsce przybyli saperzy, którzy w ciągu kilku dni pracowali przy ich unieszkodliwieniu.

Według zdania saperów, zarówno w Wilnie, tak też w całej Litwie pocisków od czasów pierwszej i drugiej wojen światowych jest tak dużo, że będą znajdowane jeszcze i po stu latach.

Śmierć w płomieniach

W nocy z środy na czwartek w dzielnicy Żyrmuny spalił się samochód, wewnątrz którego znaleziono zwłoki mężczyzny.

Sygnal o tym, że pali się samochód „Opel Manta”, strażnicy służby przeciwpożarowej otrzymali o godz. 3.03. Gdy przybyli na miejsce, nie udało się już uratować auta, w którym, jak później wyjaśniono, na tylnym siedzeniu znaleziono zwłoki mężczyzny, tożsamość którego się ustala.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Żeby wystąpić w "Barze", Agnieszka nie wysyłała ankiet i nie wypełniała kwestionariuszy

Przygoda życia — z mikrofonem i tacą w rękę

W jednej z wileńskich knajp spokojnie i cicho, jak zwykle wczesnym popołudniem. Ktoś wpadł tu na obiad, kto inny syczy piwo, przeglądając prasę. Dopiero w końcu sali lekkie zamieszanie. Nic się nie dzieje, a jednak nie da się nie zauważyć spojrzeń, skierowanych w jednym kierunku. Panowie wyciągają szyje, obsługa przechodząc obok zerkając ukradkowo. Przy oknie siedzi dziewczyna, której imponującą urodę, talent i niezwykłą osobowość przez miesiąc mogła podziwiać cała Litwa. To Agnieszka Olszewska z "Baru", reality show, nadawanego w telewizji LNK, Czytelnikom „Kuriera” znana jako finalistka konkursu „Dziewczyna Kuriera 2001”

Na żywo jest prawie taka sama, jak na ekranie. No, może jeszcze więcej się uśmiecha. Opowiada o "Barze", o sobie. Żartuje, że teraz musi się pilnować, by nie wtrącić litewskich słów, tymczasem w telewizji było odwrotnie. Po miesiącu łapie się na tym, że myśli po litewsku. Przecież nawet z mamą przez telefon rozmawiała w państwowym języku, żeby redaktorzy nie musieli dawać tłumaczenia.

Podczas robienia zdjęć zainteresowanie nielicznych gości lokalu jeszcze wzrasta. Grupa chłopców przy sąsiednim stoliku komentuje z uznaniem, śmieje się, sypie dowcipami. Agnieszka nie zwraca na nich uwagi, przyzwyczała się do wielbicieli obojga płci. Zainteresowanie jej osobą nie ciąży. "Cieszę się, że idę po ulicy, a obcy ludzie uśmiechają się do mnie".

Dzień na podjęcie decyzji

Jeszcze miesiąc temu nie wskazywało na taką popularność. Ba, miesiąc temu Agnieszka nawet nie oglądała "Baru". Zresztą, jak mówi, za reality show nigdy nie przepadała. Pewnego weekendu po prostu wybrała się do Połagi i poszła do słynnej "Kupety", skąd nadawano popularny program. W trakcie wieczoru dosiedli się do niej jacyś ludzie. Rozmawiali, jak to zwykle bywa, o wszystkim i o niczym. Doskonale się bawili.

Następnego dnia zadzwonił telefon. Po drugiej stronie — dyrektor LNK. "Zauważył cię jeden z reżyserów. Proponujemy ci uczestnictwo w "Barze". Masz jeden dzień na podjęcie decyzji" — usłyszała. I postanowiła, że wchodzi w to.

Naturalnie, że się trochę obawiała, ale wszystkie niepokoje okazały się płonne. Grupa przyjęła ją z otwartymi ramionami — dosłownie i w przenośni. Nie było dyskryminacji ani dlatego, że jest nowa, ani z powodu narodowości, czego na początku też nieco się bała. Raz zdarzył się przykry incydent — obraził ją klient, ale natychmiast wyprowadzili go ochroniarze. Nawet wtedy okazało się, że nie ona jedna padła ofiarą jego chamstwa i nie dlatego, że jest Polką. On po prostu "pogardzał" wszystkimi barmanami.

Agnieszka weszła do "Baru" bez

żadnych uprzedzeń. "Dla mnie program rozpoczął się w momencie, gdy tam wkroczyłam" — mówi. Właśnie dlatego nie dołączyła do ogólnego bojkotu Laimisa, ulubieńca publiczności. Chyba jako jedyna się z nim zaprzyjaźniła. "Wszyscy oskarżali go o to, że gra. Ale tam grają wszyscy. Z drugiej strony, nie da się ciągle udawać, to już jest prawdziwe życie. Ja sama już drugiego dnia przestałam zauważać kamery. Inni oceniali Laimisa według przeszłości, ale mnie on nie zrobił nic złego, odwrotnie, bardzo pomógł w trudnych chwilach".

Myśli zbyt górnolotne?

Co myśli o innych uczestnikach? Agnieszka krótko się zastanawia i charakteryzuje każdego z nich.

Na początku swego pobytu najczęściej obcowała z Apolonasem, później ich stosunki się zmieniły. "On mnie nie rozumiał. Dziwił się, że mam jakieś górnolotne myśli, że literacko się wyrażam. Tymczasem to nie było udawanie, rozmawiam tak w każdym języku. Apollo mówił, że bym była bardziej zwyczajna. A ja byłam sobą — on nie potrafił tego zrozumieć".

Z Laimisem za to rozumiała się doskonale. Dyskutowali na różne tematy, nie tylko o "Barze". "To bardzo silna osobowość i ciekawy rozmówca".

Cieszy się też, że odnalazła nie porozumienia z Dainiusem. Opisując go, powtarza jego maksymę: "Rodzina, rodzina i jeszcze raz rodzina".

— To przywiązanie podkreślał z przesadą. Jednak rozumiem go, bo wiem, że zawiódł się na ludziach, nie ma teraz przyjaciół.

Gdy pewnego dnia jechali do delfinarium i obok nie było kamer, zaczęli szczerze rozmawiać. Wtedy Dainius powiedział, że wreszcie rozumiał, jaką osobą jest Agnieszka. Oraz, że chciałby podtrzymywać z nią kontakty nawet po zakończeniu programu. "Pochlebia mi to, bo znam jego stosunek do ludzi — z nimi jest fajnie, bez nich jeszcze lepiej" — mówi dziewczyna.

Jolita, według Agnieszki, od razu zabłysła jako osoba bardzo utalentowana, silna i ciekawa. Z czasem się zmęczyła, przygasła. Nie miała już siły i naprawdę chciała do domu. "Dzwoniłam do niej przed chwilą, czuje się świetnie".

"Jurga... No cóż, dobry człowiek. Nie wiem tylko, czy telewizji potrafią dostrzec w niej coś, co ich zainteresuje. Bardzo szanuję w niej to, że nigdy nie mówi źle o ludziach".

"Ieva była duszą "Baru". Telewizja pokazała ją trochę wulgarnie, ale ona ładnie odeszła. Powiedziała, że na scenie może być każdym, nawet prostytutką. Ieva miała naturę artystki i bardzo jej brakowało w programie. Więcej, niż Apolona, którego, zdawałoby się, wszędzie było pełno. Owszem, tęskniliśmy trochę za jego żartami, ale naprawdę smutno było właśnie bez lewy, to ona nadawała splendoru temu miejscu" — Agnieszka uśmie-



"Na żywo" Agnieszka uśmiecha się jeszcze częściej, niż w telewizji

Fot. Zbigniew Markowicz

cha się na wspomnienie ekspresywnej blondynki.

Dziewczyna podkreśla, że lubi wszystkich swoich kolegów z "Baru". I cieszy się, że spotkała się również z ich sympatią. Zaakceptowała ją też publiczność i goście "Kupety". Zresztą, zaakceptowali to mało powiedziane. "Aż mi nieraz głupio było przed dziewczynami, bo klienci domagali się, bym właśnie ja ich obsługiwała".

Laimis piekł ciasta

Z tym obsługiwaniem też oddzielna historia. Agnieszka nie miała wcześniej doświadczenia pracy w barze. Na szczęście przez półtora roku wykładała w Warszawie angielski dla dorosłych. Jako zwolenniczka metody Callana, przyzwyczajona była do pracy na stojąco. Podczas lekcji nie miała krzesła — biegała, skakała po sali, gestykulowała. Dlatego forsująca praca w knajpie była trochę lżejsza — przynajmniej do długiego stania i chodzenia nie musiała się przyzwyczajać. Przez to jednak nie było wcale łatwiej. Praca w barze rozpoczęła się po południu — o szesnastej, osiemnastej lub dziewiętnastej. Trwała minimalnie do drugiej w nocy. Oprócz przyjmowania i realizacji zamówień, trzeba było rozdawać autografy, pozować do zdjęć. Cały czas — pośpiech i napięcie, bo ilość klientów się nie zmniejszała. Ale Agnieszce podobało się obcowanie z ludźmi — przy każdym stoliku zamieniała słowo z bywałcami, uśmiechała się, żartowała.

Męczyli się bardzo, jednak po wyjściu ostatniego klienta i sprzątnięciu lokalu długo jeszcze nie szli spać. Rozmawiali, kłócili się, śmiali, jedli. Kładli się o szóstej nad ranem, ale to nie sen, którego było zbyt mało, tylko te spokojne nocne chwile dawały im odpoczynek.

Następnego dnia śniadanie jedli około czternastej. Mieli prawo zamówić jeden posiłek dziennie z restauracji, pozostałe przygotowywali sami. Laimis piekł ciasta, Jolita najczęściej z dziewcząt gotowała. Tak więc, gdy jedli śniadania, za oknem gromadzili się fani i pstrykali im

show — mnie to spadło z nieba. Cieszę się, że dobrze wypadłam".

Goście chwile na gorącym stoliku

Podbiła publiczność swoim wyjściem w wielkim stylu. Sama podpisała na siebie wyrok, bo na "gorącym krześle" posadziła obok siebie Laimisa, niekwestionowanego lidera. Nie była przygotowana na tę sytuację — według reguł jedno krzesło zajmuje osoba, która zebrała najwięcej minusów (w ubiegłą sobotę właśnie Agnieszka). Drugą zaś — ten, kto zdobył najwięcej plusów. Tym razem zmieniono scenariusz. Agnieszka sama musiała nazwać tego, kto zajmie drugie zagrożone krzesło. Dano jej kilka minut na zastanowienie się i natychmiast wtłoczono do rąk mikrofon, by zaśpiewała. "To było straszne. Śpiew to moja pasja i miłość, śpiewam, gdy jestem szczęśliwa, gdy mi dobrze. A tu musiałam to robić w takim trudnym momencie".

Od razu wiedziała, że wybierze Laimisa. Nie brała pod uwagę innej kandydatury. Ktoś próbował ją przekonać, by się zastanowiła, że jest jeszcze Dainius — silny gracz, że... Zresztą, nie pamięta wszystkiego, taki był wtedy chaos. Wymieniła Laimisa i dla stałych widzów programu jasne było, że przegra, bo chłopak cieszy się fenomenalnym poparciem publiczności. Tylko on, zdawałoby się, wierzył, że wygra Agnieszka. "Gdy trwało głosowanie, ciągle mi powtarzał, że ja zwyciężę, i był o tym szczerze przekonany. Ale gdyby tak się stało, nigdy bym sobie nie wybaczyła". Stało się inaczej i Agnieszka odeszła z klasą, wzbudzając jeszcze większy szacunek kolegów i widzów. Jest z tego dumna, ale patrzy na to trochę z przymrużeniem oka i zdrową autoironią: "Telewizja chciała zrobić ze mnie bohaterkę i... jej się to udało!".

Otwarta na świat

Powtarza, jak to dla niej ważne, że nie zrobiła wstydu mamie, siostrze (notabene, znanej z Radia "Znad Wili") Małgorzacie Olszewskiej. Zachowywała się tak, jak uważała za słuszną, i zawsze była z sobą.

Z godnością potrafiła wybrnąć z takich "śliskich" sytuacji.

— Potrzeba na to niezwykłej siły charakteru? "Owszem, ale ja już dużo się w życiu nauczyłam. Usamodzielniałam się w wieku 18 lat.

W pracy nauczyłam się poznawać ludzi i obcować z nimi, być dobrym psychologiem. A jeszcze podczas studiów poznawałam ludzi z różnych krajów oraz różne kultury. Stawali się oni moimi przyjaciółmi. Jestem otwarta na świat i wiele już o nim wiem".

Plany Agnieszki na przyszłość — chce szukać pracy, będzie czekać na propozycje. A na razie... szuka sukienki na sobotni finał!

Małgorzata Kozicz

zdjęcia przez szybę. Barmani tak na to zobojętnieli, że wcale już ich to nie wzruszało.

Chce się "wydzierać"

Przygoda z "Barem" to nie tylko ciężka praca. Także wieczorne przedstawienia, które organizowali sami uczestnicy. Właśnie podczas takich show Agnieszka po raz pierwszy spróbowała swoich sił w konferansjerce. "Weszłam na scenę i słowa same popłynęły" — przypomina. Teraz jest wciągnięta przez LNK na listę prezenterów. Mogą ją zaprosić do prowadzenia jakiejś imprezy, święta, promocji. Dziewczyna chętnie by przyjęła taką propozycję.

Jednak największą jej pasją pozostaje śpiewanie. Uwielbia to robić i żałuje, że zbyt mało ku temu okazji miała w "Barze". Obiecano jej, że zaśpiewa z Laimą Vaikule, jednak pomysł nie wypalił, gwiazda nie mogła przybyć. "Już tak się cieszyłam, byłam w siódmym niebie. Ale i tak zaśpiewałam jej piosenkę, chociaż solo". Otrzymała propozycję od managera piosenkarza Aivarasa, rozmawiała o nagraniu wspólnej piosenki z grupą "Picasso". Czeką nadal na oferty, ale nie każdą przyjmie. "Nigdy nie będę śpiewała pop-u. Nie lubię litewskich grup, składających się z samych dziewczyn o dziecięcych głoskach. Chciałabym wykonywać coś z pogranicza rocku. Mam mocny głos, chcę mieć możliwość "powydzierać się".

I jeszcze jedna przygoda z "Baru", którą Agnieszka nazywa najwspanialszą w życiu — skok z bungee — elastyczną liną. "Wiedziałam, że będzie strasznie, ale nie aż tak! — zwierza się dziewczyna. — Poszłam jako pierwsza z dziewcząt. Najgorszy moment jest wtedy, gdy podnoszą cię na górę, nie ma odwrotu i skaczesz w przepaść. Nogi zaplątały mi się w gumie, ale wszystko skończyło się dobrze. Niezapomniane przeżycie. Teraz planuję skok ze spadochronem".

"Bar" Agnieszka nazywa przygodą życia. "Ludzie wysyłają ankiety, walczą o udział w reality

Moje mieszkanie

Graj w zielone

Zieleń rzadko gości w naszych domach. A szkoda. W odcieniach oliwek, groszku, czy pistacji świetnie pasuje do sypialni, kuchni czy jadalni. Kolor ten sprawia, że wnętrza stają się bardziej przytulne i ciepłe.

Któż z nas nie marzy, by od czasu do czasu zmienić coś w swoim mieszkaniu, najlepiej tak, by nie kosztowało to dużo. A może warto ożywić wnętrza kolorem, wzbogacając je o zielone dodatki. Ładnie wyglądają zarówno w nowoczesnych, jak również tradycyjnych wnętrzach. Dobierzmy więc ozdobne bibeloty, wazon, uszyjmy pokrowce na fotele. Warto pomyśleć także o odnowieniu starych szafek, wystarczy je pomalować lub okleić zieloną okleiną. Pamiętajmy, że zieleń świetnie harmonizuje z odcieniami bieli, żółci, brązu i granatu. Takie ze-

stawienia kolorów sprzyjają relaksowi i wypoczynkowi.

Zieleń kojarzy się nam z pobytami na łonie natury. Jest kolorem, który pomaga wyciszyć się i zrelaksować. Dlatego specjaliści od koloroterapii polecają, by osoby pracujące przy komputerze, żyjące w ciągłym pośpiechu i stresie, otaczały się przedmiotami w tych odcieniach. Urządzając wnętrza w tym kolorze, warto pamiętać, że ciemne odcienie zieleni to „męskie barwy”, najlepiej pasują do gabinetów i przedpokojów. Kolor ten optycznie pomniejsza wnętrza i daje wrażenie chłodu w pomieszczeniu. Jasne odcienie zieleni — kolory „kobiece” doskonale się sprawdzają w sypialniach, jadalniach, kuchniach i łazienkach. Ten sam odcień zieleni może wyglądać inaczej w świetle dziennym i sztucznym.

Psychologowie radzą

Przedłużyć urlopowy nastrój

Właśnie wróciłaś z urlopu wypoczęta i pięknie opalona. Żyłaś na luzie, bez zmartwień i trosk. Postaraj się jak najdłużej pozostać w tak wyśmienitej formie. Jak? To proste! Wystarczy, że zmienisz swoje dotychczasowe przyzwyczajenia.

Przestawiaj się powoli na normalny tryb życia. Jeśli możesz, przedłuż urlop o jeden, dwa dni. Zostań w domu. Idź do kina, na spacer, przeczytaj książkę, umów się z przyjaciółką. Ten czas pozwoli ci na nowo przyzwyczać się do otoczenia. Jeśli musisz, niestety, od razu wrócić do pracy, spróbuj powoli wdroić się w swoje obowiązki. Nie załatwiaj wszystkich zaległości naraz, poza tym, twój szef powinien zrozumieć,

że właśnie wróciłaś z urlopu i potrzebujesz kilku dni, aby się „rozkręcić”. Uwierz, że jeszcze przez dzień, dwa potraktuje cię ulgowo.

W domu również nie zaczynaj od generalnych porządków. Świat nie zawali się od tego, że na regale widać warstewkę kurzu, zaś podłoga nie lśni jak lustro. Ustal sobie plan działania na najbliższe dni i zaproś rodzinę do wspólnego sprzątnięcia. Pomyśl, że twoi bliscy także odpoczywali i są pełni energii — także do domowych prac.

Psychologowie twierdzą, że osoby, które z niczym nie śpieszą, na wszystko mają czas, swoje cele osiągną równie szybko, czasami z lepszym skutkiem niż te, które gonią przed siebie na osłep.

Zdrowie kobiety

Co powoduje migrenę

Na migrenę choruje około 12 proc. Litwy, głównie kobiety. Jeśli chorujesz na migrenę, musisz uważać na to, co jesz. Naukowcy odkryli, że wiele produktów spożywczych może wywołać ataki silnego bólu głowy.

Atak migreny uniemożliwia choremu pracę zawodową, wyłącza z życia rodzinnego. Trzeba jednak wiedzieć, że nie każdy ból głowy to migrena. Ból, zwany napięciowym, pojawia się w wyniku stresu, zmęczenia, zmian atmosferycznych, może towarzyszyć lub być objawem chorób uszu, zatok, oczu. Zwykle po podaniu środka przeciwbólowego ustępuje.

Ból migrenowy ogranicza się

przeważnie do jednej strony głowy, jest tępy, pulsujący i nasila się. Atak trwa od kilku godzin (zwykle 4) do trzech dni. Towarzyszą mu nudności i wymioty, biegunka, zwiększona wrażliwość na dźwięki i zapachy, uczucie sztywności karku i kończyn. Czasem chorzy skarżą się na zawroty głowy, senność, zaburzenia mowy, czucia, drżenie rąk, pogorszenie ogólnej sprawności. Leczenie migreny polega na podawaniu środków przeciwbólowych, przerywających atak. Naukowcy wciąż pracują nad ustaleniem listy „wyzwalaczy” migreny. Wśród nich znajdują się: czerwone wino, suszone owoce, rodzynki, cytryny, soja, czekolada, pomarańcze oraz wędliny.

Przed lustrem

Fryzury na lato

Gdy włosy są przesuszone i osłabione słońcem, daj im nieco odpocząć od suszarki czy lokówki.

Dla włosów długich pasują różnorodne upięcia oraz fantazyjne warkoczki z przedziałkiem w zygak. Bardzo modne są również zabawne plecionki, podpięte ruloniki i oryginalne fale, które łatwo wyca-

rujesz z pomocą żelu lub wosku. Konieczne jest upięcie letniej fryzury w kwiaty, motylki, kokardki. Po lecie specjaliści radzą raczej nie farbować, jedynie na włosach rozjaśnianych można zrobić pasemka, które sprytnie zamaskują odrosty. Spłówały kolor ciemnych włosów ożywi delikatny środek kolorujący.

Kobiety-szefowe

Zarządzanie damską ręką

Zarządzanie od kobiety wymaga nie tylko przełamania stereotypu blondynki, ale często też pokonania własnych barier psychicznych przed wdaniem się w konkurencyjną walkę o karierę. To być może dlatego o wiele więcej pań szefowych spotykamy w sektorze prywatnym niżeli państwowym, ponieważ łatwiej założyć własną firmę niż robić karierę jako pani prezes czy pani dyrektor. Od dziś na łamach strony kobiecej będziemy gościli panie szefowe, którym się udało pokonać wszystkie trudności, a zarządzanie damską ręką ich podwładni traktują bardzo pozytywnie.

Laura Raupeliene, dyrektor i właścicielka restauracji Čagin przy ulicy Basanavičiaus w Wilnie, dobrze się czuje w roli szefowej, przede wszystkim dlatego, że większość jej decyzji jest rezultatem wielogodzinnych rozmów i rozważań całego zespołu, i chociaż tę przysłowiową kropkę nad „i” stawia właśnie ona, niezwykle sobie ceni rady swych pracowników.

Nielatwe początki

Dziś nasza rozmówczyni z uśmiechem przypomina sobie pierwsze kroki założenia własnej restauracji. Pani Laura z mężem byli stałymi bywalcami stołecznego restauracji i obserwując inne tego rodzaju placówki byli przekonani, że otwarcie własnej nie sprawi im żadnej trudności. Jednak już na początku przyszła pani dyrektor zrozumiała, że chcąc przyciągnąć jak najwięcej klienteli, będzie musiała rozpocząć praktycznie od zera. Miejsce na Wileńskiej Pohulance od razu zauroczyło panią Laurę, chciała nawet, aby restauracja nazywała się właśnie Pohulanka. Gdy komisja języka litewskiego zabroniła użycia tego wyrazu, zdecydowano się na Čagin, upamiętniając nazwisko słynnego rosyjskiego architekta, który mieszkał w tym domu. Dziś wszyscy odwiedzający tę restaurację przy zamawianiu dań mogą przeczytać o życiu tego człowieka, jego osiągnięciach dla kultury obu krajów.

— Ideę utworzenia właśnie rosyjskiej restauracji, proponującej kuchnię naszego wschodniego sąsiada, zawdzięczam memu mężowi, której na początku mocno się sprzeciwiałam. Dziś jestem wdzięczna mu za świetny pomysł, a również zachętę do poznania kultury rosyjskiego narodu właśnie poprzez jego dziedzictwo kulinarne. Proponujemy w naszej restauracji tradycyjne oraz

Moda

Ostatni miesiąc wakacji

Dobiega końca ostatni miesiąc wakacji. Pora kanikuły, słonecznych dni, ciepłych nocy. Jednak coraz częściej myślisz już o zbliżających się jesiennych pracowitych miesiącach.

Wykorzystaj więc maksymalnie ten letni miesiąc — także w sensie „ciuchowych szaleństw” — latem łatwiej improwizować.



Najmilsze są chwile spędzone we troje

Fot. archiwum

bardziej nowoczesne dania kuchni rosyjskiej i na brak klienteli nie narzekamy — opowiada pani Laura. — Charakteryzując klientów można twierdzić, że w jednakowych proporcjach ilościowych kolacje i obiady tu zamawiają Litwini, Rosjanie i obcokrajowcy, którzy odwiedzają nasz kraj.

Uwielbia nowe wyzwania

Nasza rozmówczyni 15 lat grała w koszykówkę, później ukończyła szkołę wizażystów teatralnych, następnie otworzyła — jak sama to określa — placówkę odżywiania społecznego. Zanim przygotowywano pomieszczenia, pani Laura poszukiwała ludzi, z którymi miała pracować. Potrzebowała fachowców, ponieważ sama nie czuła się na początku pewna w nowej dla siebie dziedzinie. Dzięki być może wrodzonej intuicji, a też umiejętności nawiązywania kontaktu, pani Laurze dość szybko udało się stworzyć zespół ludzi, z którymi chciała pracować. Nie prosiła w tej sytuacji pomocy rodziny, ponieważ kiedyś mąż zaznaczył, że jedynie to, co sama osiągnie, będzie najbardziej cenione. Zawsze był obok, jednak to ona decydowała o wszystkim. Dziś odbiera swą pracę jak święto, ponieważ jak inaczej można nazwać wyjście do miłej i przytulnej restauracji.

— Kiedy inne kobiety nie chcą być w domu, więc idą na zakupy, a ja idę do pracy... — zaznaczyła dyrektor restauracji.

Zły humor — dla siebie

Praca dyrektora, a też właściciela restauracji, poza tą bardzo miłą stroną posiada też wiele ujemnych. Zdarza się, że musi ingerować w dyskusję pracowników z klientami, którzy są oburzeni... brakiem miejsc. Klient-

ci często przy tym potrafią wymieniać swoje stanowiska i przypomnieć, z kim to pani dyrektor ma do czynienia. Jednak sprawy kłopotliwe zdarzają się w każdej pracy, więc nie są najważniejsze i nie decydują o wszystkim.

— Nie wiem, czy jestem dobrym, czy złym szefem, o tym muszę decydować pracownicy. W ciągu dwóch lat istnienia restauracji zwolniłam tylko jednego pracownika, który można twierdzić, że sam odszedł, ponieważ był winny. Muszę wyznaczyć, że każda rozmowa dyscyplinująca z pracownikiem jest dla mnie stresująca i gdy wiem, że za chwilę nie poradzę sobie ze swymi emocjami — wychodzę. Czyli zły humor mam wyłącznie dla siebie. Pracuję w większości z Rosjanami, ludźmi, którzy najlepiej potrafią przekazać narodowy styl restauracji. Bardzo cenię sobie tę współpracę, szczerą i otwartą tych ludzi.

Przy wprowadzaniu nowego dania zawsze zbieram czteroosobową „komisję” i każdy wypowiada swe zdanie na temat gamy smaku i wyglądu. Zdarza się, że są cztery odmienne zdania, wówczas ostateczna decyzja należy do mnie, choć niekoniecznie jest to moje zdanie — stwierdza pani Raupeliene.

Dobra perspektywa

Dziś od szefów oczekuje się nie tylko wiedzy i kompetencji, ale także inteligencji emocjonalnej, a kobiety są zazwyczaj nią obdarzone w większym stopniu niż panowie. Podobno współczesne zarządzanie polega na niewidzialnym modelowaniu zespołu, a nie ręcznym sterowaniu. Więc uwaga, panowie, kobiecie styl zarządzania określa się jako bardziej demokratyczny i bliski człowiekowi, a znaczy mający bardzo dobre perspektywy na przyszłość.

Alina Sobolewska

Stronę przygotowała
Alina Sobolewska

Sprintem

• Z Serbią i Czarnogorą zagrają dzisiaj polscy juniorzy o awans do półfinału odbywających się w Teheranie mistrzostw świata siatkarki.

• Piłkarze Peru zremisowali 0:0 z reprezentacją Gwatemali w meczu rozegranym w Limie.

• Mateusz Kusznierewicz zajął drugie miejsce w klasie Finn żeglarskich regat przedolimpijskich, które zakończyły się w Atenach. Zwyciężył Brytyjczyk Ben Ainslie, a trzeci był Hiszpan Rafael Trujillo.

• Reprezentacja Polski siatkarki pokonała w środę wieczór w towarzyskim spotkaniu Holandię 3:0 (25:19, 25:23, 25:23).

• Reprezentacja Polski koszykarki pokonała Izrael 80:76 (16:21, 21:17, 22:19, 21:19) w ostatnim meczu międzynarodowego turnieju Akropolu w Grecji. Polska zajęła trzecie miejsce w turnieju.

• Szef Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) Kanadyjczyk Richard Pound zażądał od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przeprowadzenia śledztwa w sprawie domniemanego dopingu Amerykanina Jerome'a Younga. Według gazety Los Angeles Times Young startował w igrzyskach olimpijskich w 2000 roku w Sydney, mimo iż rok wcześniej został przyłapany na dopingu. W Sydney Young, wraz z Antonio Pettigrew oraz braćmi bliźniakami Avinem i Calvinem Harrisonami, zdobył złoty medal w sztafecie 4x400 metrów.

• Pięciu piłkarzy Wisły Kraków zostało ukaranych finansowo za spowodowanie wypadku samochodowego i niesportowy tryb życia. Dodatkową karą jest przesunięcie dwóch zawodników z kadry pierwszego do drugiego zespołu.

• Reprezentacja Stanów Zjednoczonych pokonała Meksyk 96:69 w turnieju kwalifikacyjnym koszykarzy do igrzysk olimpijskich w Atenach w 2004 roku, który odbywa się w stolicy Portoryko — San Juan.

• Grzegorz Proksa wystąpi w półfinale kategorii lekkopółśredniej (64 kg) mistrzostw Europy juniorów w boksie, które odbywają się w Warszawie. Komisja Odwoławcza EABA uznała protest złożony przez polską ekipę, po walce Proksy z Bułgarem Merdzitinem Husejnowem, kiedy sędziowie przyznali wygraną pięściarzowi bułgarskiemu.

• Pięciu polskich żużlowców wystąpi jutro w czeskiej miejscowości Slany w finale indywidualnych mistrzostw Europy. O tytuł będą walczyli Sławomir Drabik, Krzysztof Jabłoński, Andrzej Huszcza, Krzysztof Kasprzak i Rafał Szombierski.

• Piotr Zaradny wygrał trzeci etap kolarskiego wyścigu 4 Asy Fiata. Liderem pozostał jego kolega z grupy Tomasz Kiendyś, mający ten sam łączny czas co inny zawodnik Mikomaxu, Wojciech Pawlak.

• Polska pokonała Holandię 3:2 w meczu drugiej kolejki eliminacji Grand Prix siatkarek. W tabeli prowadzą zespoły Rosji i Niemiec, które odniosły po dwa zwycięstwa.

• Dwóch zawodników z dorobkiem sześciu punktów objęło prowadzenie po siedmiu rundach mistrzowskiego turnieju 40. Festiwalu Szachowego pamięci Akiby Rubinsteina w Polanicy Zdroju. Liderami są Ukraińiec Jewgienij Miroszniczenko i Czech David Navara.

Puchar UEFA

Pod dyktando gości

Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski wygrał w Kłajpedzie z Atlantą 4:1 (2:0) w rewanżowym meczu rundy wstępnej piłkarskiego Pucharu UEFA i zakwalifikował się do pierwszej rundy tych rozgrywek. Pierwsze spotkanie, przed dwoma tygodniami w Grodzisku Wlkp. wicemistrzowie Polski wygrali 2:0.

Spotkanie z wicemistrzem Polski nie wywołało w Kłajpedzie wielkiego zainteresowania i obserwowała je garstka widzów. Duży wpływ na poczynania obu zespołów miała pogoda — wiał bardzo silny wiatr, a chwilami padał także deszcz.

W piątej minucie pierwszą groźną akcją (jedyną w tej części gry) przeprowadzili gospodarze, ale Mariusz Liberda obronił strzał Deivydas Lunska z pola karnego.

W 21. minucie Andrzej Niedzielan po indywidualnej akcji zdecydował się na strzał z ponad 20 metrów, a piłka po odbiciu się od jednego z Litwinów minimalnie minęła prawy słupek bramki gospodarzy.

Piłkarska Liga Mistrzów

Dominują Hiszpanie i Włosi

Po cztery zespoły będą reprezentowały Hiszpanię i Włochy w fazie grupowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. W środę awans wywalczyły Celta Vigo, Deportiva La Coruna i Lazio Rzym. Po trzy drużyny w LM będą mieli Anglicy, Francuzi i Grecy.

W rundzie zasadniczej czekają już dwa kluby hiszpańskie — Real Madryt i Real Sociedad San Sebastian. Do tej dwójki dołączyła Celta Vigo, która awansowała mimo wyjazdowej porażki 0:2 ze Słavią Praga w rewanżowym meczu trzeciej rundy kwalifikacji. Piłkarze Celty wywalczyli prawo gry w LM dzięki zwycięstwu w pierwszym spotkaniu 3:0.

W fazie grupowej zagra także Deportivo La Coruna, które wygrało skromnie 1:0 z Rosenborgiem Trondheim. Ponieważ w pierwszym spo-

tkaniu był bezbramkowy remis — do rundy zasadniczej LM awansował zespół w La Coruna.

Cztery zespoły w LM reprezentować będą także Włochy. Udział w Champions League zapewniony już mają Juventus Turyn, Inter Mediolan i AC Milan, a do grona tego dołączyło Lazio Rzym, które w rewanżu wygrało z Benficą Lizbona 1:0, mając w dorobku zwycięstwo z pierwszego spotkania 3:1.

Trzecią rundę kwalifikacji udanie przebrnął grecki AEK Ateny, który wygrał z Grasshoppersem Zurich 3:1 i z nawiązką odrobił jednobramkową stratę z pierwszego spotkania. AEK dołączył zatem do Olympiakosu Pireus i Panathinaikosu Ateny, które nie musiały walczyć w kwalifikacjach.

W LM nie będzie więc zespołu

szwajcarskiego. Eliminacji nie przebrnął austriacki Grazer AK, który przegrał 1:2 z Ajaxem Amsterdam po zaciętym spotkaniu, rozstrzygniętym w dogrywce. „Srebrnego gola” na wagę awansu zdobył z rzutu karnego w 104. minucie Tomas Galasek.

Bezbramkowy remis dał awans francuskiemu Olympique Marsylia, który pierwsze spotkania z Austrią Wiedeń wygrał 1:0. Bez udziału w kwalifikacjach udział w LM zapewniony mają Olympique Lyon i AS Monaco.

Trzecia runda kwalifikacji udana także była dla dwóch najlepszych szkockich zespołów — Glasgow Rangers i Celticu Glasgow. Rangers wygrali 2:1 z FC Kopenhaga (pierwszy mecz 1:1), natomiast „Celtowie”, mając czterobramkową zalicz-



Po pół godziny wyrównanej gry uwidoczniła się wyraźna przewaga gości, którzy ogrywali naszych piłkarzy zarówno w obronie, jak i w ataku. Fot. ELTA

wprowadzony po przerwie Piotr Rocki trafił w poprzeczkę, a Niedzielan skierował piłkę do pustej bramki.

Wynik spotkania ustalili w ostatniej akcji litewski napast-

nik Antanas Tarvydas, który po rzucie różnym strzałem z bliska pokonał Mariusza Liberdę. Losowanie par pierwszej rundy Pucharu UEFA odbędzie się w dzisiaj.

Wielkoszlemowy turniej US Open

Sfrustrowana Amerykanka

Lindsay Davenport awansowała do trzeciej rundy wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open w Nowym Jorku (z pulą nagród 17,074 mln dol.). Od początku imprezy Amerykanka musi zmagać się nie tylko z rywalkami, ale i urazem lewej stopy.

W środę Davenport pokonała, po godzinie i 11 minutach gry, Włoszkę Marię-Elenę Camerin 6:2, 6:4. Pojedynek Amerykanki w pierwszej rundzie trwał zdecydowanie krócej, bo tylko 46 minut. W niedzielę Davenport — triumfatorka US Open z 1999 roku — skreczowała w drugim secie finału turnieju WTA w New Haven — skreczowała w drugim secie finału turnieju WTA w New Haven z powodu kontuzji stopy, której urazy nekają ją od blisko trzech

lat. Po występie w Nowym Jorku Davenport prawdopodobnie przejdzie kolejną operację nogi.

Bez żadnych problemów zwycięstwa w drugiej rundzie odniosły również m. in.: Belgijka Kim Clijsters (nr 1.) i Francuzka Amelia Mauresmo (5.).

Dobrą formę potwierdzają w Nowym Jorku młode Rosjanki, z których już trzy wywalczyły awans do 1/16 finału: Wiera Zwonariewa (nr 13.), Nadieżda Pietrowa (19.) i Swietłana Kuzniecowa (27.).

Zwonariewa wyeliminowała w trzech setach Amerykankę Ashley Harkleroad, uznawaną przez fachowców za następczynię Moniki Seles, Jennifer Capriati czy Lindsay Davenport. W środę 18-letnia

Harkleroad prowadziła z Rosjanką wyrównaną walkę przez dwa sety (drugiego wygrała), ale w decydującej partii zdobyła jednego gema i wygrała w sumie tylko 16 piłek. Amerykanka zajmuje obecnie 52. miejsce w rankingu WTA.

Gdy pogłębiały się frustracje związane ze słabą grą w trzecim secie, Amerykanka w pewnym momencie nie wytrzymała i krzyknęła do sędziego prowadzącego spotkanie: „Nigdy więcej nie powinienem siedzieć na stołku gdy ja gram”. W ten sposób skomentowała — jej zdaniem — kolejną pomyłkę sędziego na jej niekorzyść.

Na trybunach Harkleroad wspierała była tenisistka Tracy Austin, która mimo iż zajmuje

wysokie stanowisko we władzach kobiecego tenisa, stara się pomagać swojej rodaczce praktycznie dopiero rozpoczynającej zawodową karierę.

W czerwcu Harkleroad osiągnęła najwyższą pozycję w karierze — 39., ale ostatnie słabsze występy spowodowały jej spadek w rankingu o kilkanaście miejsc. Wierzy jednak, iż wsparcie Austin pomoże jej przezwyciężyć chwilowe załamanie formy.

Austin, była liderka rankingu WTA, dwukrotnie wygrywała US Open — w 1979 i 1981 roku.

W rywalizacji tenisistów dookończono pierwszą rundę. Zwycięstwa odnieśli w środę m. in. Szwajcar Roger Federer (nr 2.) i Hiszpan Carlos Moya (7.).

Lekkoatletyczne MŚ – wielcy przegrani

"Mój czas już minął"

Na lekkoatletycznych mistrzostwach świata wielu faworytów przeżyło gorzkie rozczarowanie. Wśród największych przegranych nie brakuje wielokrotnych mistrzów świata i igrzysk olimpijskich.

Dla 36-letniego dyskobola Larša Riedla i jego rówieśniczki Gail Devers (100 m przez płotki) wtorkowe porażki są szczególnie bolesne. Niemiec, pięciokrotny mistrz świata, po raz pierwszy w karierze nie stanął na podium MŚ. W Paryżu był dopiero czwarty.

Amerykanka Devers, mistrzyni olimpijska z Sydney i trzykrotna mistrzyni świata z wynikiem 12,87 zajęła trzecie miejsce w swojej serii półfinałowej i nie awansowała do finałowej rozgrywki.

Obrończyni tytułu w biegu na 5 km Rosjanka Olga Jegorowa, podobnie jak Devers nie zakwalifikowała się do finału w Paryżu. W swoim biegu eliminacyjnym była dopiero dziesiąta.

Była mistrzyni olimpijska i trzykrotna mistrzyni świata w pchnięciu kulą, Niemka Astrid Kumbernuss, która również odpadła w eliminacjach, jest kolejnym potwierdzeniem tezy o "zmianie warty" w lekkoatletycznym szeregach.

Romain Mesnil z Francji i reprezentujący Izrael Aleksander Averbuch, zajmujący dwa pierwsze miejsca na światowych listach w tym sezonie, zastanawiają się dlaczego nie mogli pokonać pierwszej wysokości w kwalifikacjach MŚ w skoku o tyczce.

Jonathan Edwards — mistrz olimpijski, dwukrotny złoty meda-

lista mistrzostw świata i rekordzista świata, wycofał się z konkursu trójskoku po dwóch nieudanych próbach. Brytyjczyk chciał zakończyć swą wspaniałą karierę kolejnym triumfem na światowej imprezie. "Mój czas już minął" — krótko skomentował swój występ w Paryżu.

Mistrzostwa w Paryżu charakteryzują także niespotykane dla lista kontuzji.

Obrońca tytułu w biegu na 200 metrów i złoty medalista olimpijski Kostas Kederis wycofał się ze względu na kontuzję uda.

Dzień wcześniej, potrójny mistrz świata Maurice Greene zajął ósme miejsce w swojej serii półfinałowej biegu na 100 metrów. Po minięciu mety Greene z grymasem bólu na twarzy, kulejąc opuścił bieżnię. W chwili po zakończeniu rywalizacji Amerykanin wyjaśnił, że tuż po bardzo dobrym starcie złapał go kurcz.

Austriacka biegaczka Steffanie Graf (wicemistrzyni olimpijska z Sydney) wycofała się ze startu na 800 metrów po tym jak w łazience nadepnęła na rozbitą butelkę po wodzie mineralnej.

Rekordzista świata w biegu na 100 metrów Tim Montgomery z USA, który w poniedziałkowym finale zajął piąte miejsce, już wyjechał z Paryża. Nie podał przyczyny, dla której opuścił amerykańską ekipę. Start sztafety amerykańskich sprinterów stoi pod znakiem zapytania. Oprócz Greena i Montgomery'ego drużyna straciła Jona Drummonda, który wycofał się z mistrzostw po dyskwalifikacji w biegu ćwierćfinałowym na 100 m.

Korespondencja z Francji

Czekając na listonosza

Zadowolona?

O, tak! Niektórzy skreślają mnie już od kilku lat, a tu proszę — jestem szósta na świecie.

Mogło być lepiej?

O cztery centymetry jak najbardziej, ale o czwarte miejsce byłoby trudno. Ja naprawdę już się nie rozważam. W moim wieku...

To chyba mała kokieteria. Czy pamiętasz ważne zawody, w których tak łatwo, już w pierwszym podejściu, zdobywałaś awans do finału?

Pod tym względem masz rację. Zwykle bywało tak, że albo wślizgiwałam się np. z jedenastym wynikiem, albo uzyskiwałam minimum w ostatniej próbie.

Tu od podium dzieliło cię prawie półtora metra i trzy lokaty. Zdarzyło się jednak, że medal przyszedł pocztą.

Właśnie, nie chciałabym wymie-

niać nazwisk, ale wystarczy się rozejrzeć i popatrzeć, jak wyglądają moje niektóre rywalki. W każdym razie mogę cierpliwie poczekać na listonosza.

Czy można uczciwie pchnąć 20 metrów?

Bez treningu na pewno nie.

A bez dopingu?

To jednak zależy. Valerie Adams, która wyprzedziła mnie o te trzy centymetry, ma chyba 190 wzrostu i ze 120 wagi. Jak ja przy niej wyglądam? Na 20 metrów już nie liczę.

W Chinach już byłeś?

Nie, ale nie sądzę, żebym pojechała na igrzyska do Pekinu.

To tylko pięć lat. Miotać kulą można długo i szczęśliwie.

Bardziej prawdopodobne jest, że jednak ktoś znów spróbuje mnie skreślić. Boję się, że z powodzeniem.

W Saint-Denis rozmawiał
Artur St. Rolak

9. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata w Paryżu

Pappas — królem lekkiej atletyki



Amerykanin Tom Pappas został zwycięzcą w bez wątpienia najtrudniejszej dyscyplinie "królowej sportu" — dziesięcioboju

W środę, w piątym dniu lekkoatletycznych mistrzostw świata w Paryżu, złoty medal w chodzie — jak już informował „Kurier” — zdobył Robert Korzeniowski. Aurelia Trywiańska była piąta na 100 m przez płotki, a Krystyna Zabawska szósta w pchnięciu kulą.

Królem lekkiej atletyki został Tom Pappas — zwycięzca rywalizacji w dziesięcioboju, wynikiem 8 750 pkt. Pappas nawiązał do amerykańskich tradycji, kiedy trzykrotnie z rzędu złoty medal zdobywał Dan O'Brien (1991, 1993, 1995). Drugim był faworyzowany Czech Roman Serble, a jego rodak Tomas Dvorak, który królował w trzech kolejnych mistrzostwach (1997, 1999, 2001), uplasował się na czwartej pozycji. Bieg na 400 m wygrała Meksykanka Ana Guevara, z najlepszym w tym roku czasem na świecie 48,89, a na 1500 m triumfował Marokańczyk Hicham El Guerrouj — 3.31,77. Jego pojedynek z Francuzem Mehdi Baalą, który był drugi, rozegrał do białości wypełniony po brzegi Stade de France.

Świetnie spisała się Aurelia



Była koszykarka Meksykanka Ana Guevara po biegu powiedziała, że swe zwycięstwo dedykuje Ojczyźnie



Hicham El Guerrouj z Maroka już po raz czwarty został mistrzem świata w biegu na 1 500 m

Trywiańska, która nawiązała do pięknych polskich tradycji w biegu na 100 m przez płotki. Jest pierwszą Polką, która wystąpiła w finale tej konkurencji w mistrzostwach świata. Wygrała niespodziewanie 22-letnia Kanadyjka Perdita Felicien (12,53), a Trywiańska uzyskała taki sam czas — 12,75, jak czwarta Glory Alozie (Hiszpania).

„Szósta lokata to mój największy sukces w mistrzostwach świata — powiedziała Krystyna Zabawska. — Dotychczas byłam dwukrotnie ósma, w 1997 i 1999 roku. Sprawę awansu do finału załatwiłam w porannych kwalifikacjach za pierwszym podejściem. W finale skoncentrowałam się na technice.

Jako Koziorożec jestem waleczna i tak łatwo nie poddaję się”. (Wywiad z Krystyną Zabawską zamieszczamy obok) Wszystkie medalistki konkursu pchnięcia kulą przekroczyły granicę 20 m, a najlepszą uzyskała Rosjanka Swietłana Kriwelowa — 20,63. Do półfinału biegu na 200 m awansował Marcin Jędrusiński (20,53). „Miało być lepiej; tak jak w porannym, zwycięskim biegu w eliminacjach. Odczuwałem jednak wieczorem lekkie zmęczenie.”

Fot. EPA-ELTA

Rosyjscy chodźarze o Korzeniowskim

Nie dałaby rady i maszyna

Rosyjscy chodźarze — wice-mistrz świata German Skurygin i Aleksiej Wojewodin, który był czwarty, z wielkim podziwem mówili o wyczynie Roberta Korzeniowskiego.

„Robert jest wielkim sportowcem pod każdym względem — po-

wiedział Wojewodin, wice-mistrz Europy z Monachium. — To jest człowiek-maszyna i nie wiem, czy jakkolwiek maszyna mogła z nim wygrać, tak jak to się zdarza na przykład w szachach. Miałem nadzieję, że powalczę z nim w Monachium o złoty medal. Nic z tego nie wy-

szło”. — To naprawdę wielki sportowiec i człowiek, perfekcjonista pod każdym względem. Podjąłem próbę, aby go doścignąć, ale potem zorientowałem się, że musiałbym przejść do biegu, żeby Roberta wyprzedzić. Znamy się od 10 lat, od mistrzostw świata w Stuttgarcie. Z wielką uwagą

śluchałem jego rad w zeszłym roku w Turynie, gdzie był gościem zawodów Pucharu Świata. Wojewodin wygrał, a ja zająłem drugie miejsce. Korzeniowski był też tam tłumaczem na konferencji prasowej, z angielskiego na rosyjski — mówił Skurygin.

Sprintem

• Dzisiaj w Kownie rozpoczyna się międzynarodowy turniej szczytnistów „O puchar mera”. Oprócz dwóch ekip kowieńskich — „Granitasa-Kausty” oraz „Lūšisa” w turnieju weźmie też udział „Ūla” z Wareny oraz „Newa-S. Razin” z Sankt Peterburga.

• Angielski zespół Newcastle United po niespodziewanej porażce z drużyną Tomasa Rząsy — Partizanem Belgrad w rzutach karnych (2:4) odpadł z rozgrywek piłkarskiej Ligi Mistrzów. Według pierwszych szacunków klub stracił na tym około 30 milionów dolarów.

• Na światowej letniej Uniwersjadzie studentów, odbywającej się w Południowej Korei, wczoraj do podstawowego finału awansował nasz pływak Dariusz Grigalionis, który 100 m na plecach pokonał w czasie 56,12 sek.

• David Beckham zdobył pierwszego gola dla swojego nowego klubu Realu Madryt w oficjalnym meczu. Miało to miejsce podczas spotkania o Superpuchar Hiszpanii, w debiucie brytyjskiego piłkarza na stołecznym stadionie Santiago Bernabeu.

• Polska przegrała z USA II 176:202 w meczu o trzecie miejsce rozgrywanych w Paryżu mistrzostw świata juniorów w brydżu. Polacy zostali sklasyfikowani w mistrzostwach na czwartym miejscu.

• Niemiecki kolarz Jens Voigt, jedna z gwiazd rozpoczynającego się za kilkanaście dni 60. Tour de Pologne, wzmocni w następnym sezonie duńską grupę CSC. Przeszła siedem lat Voigt jeździł we francuskim Credit Agricole.

• Jutro w Goeteborgu odbędzie się przełożona o tydzień szósta eliminacja indywidualnych mistrzostw świata w jeździe na żużlu, Grand Prix Skandynawii. Próba rozegrania zawodów w regulaminowym terminie zakończyła się kompromitacją szwedzkich organizatorów. Tor zbudowany na stadionie Ullevi został usypany z niewłaściwych materiałów (zbyt dużo gliny) i po dłuższych opadach nie nadawał się do jazdy. Po trzecim wyścigu turniej przerwano i przełożono o tydzień.

• Piłkarska reprezentacja Iraku przyjechała w środę do Niemiec na 18-dniowe zgrupowanie. 21 irackich piłkarzy pod wodzą niemieckiego trenera Berndta Stange i 12 oficjeli wylądowało w Monachium po dwudniowej podróży z Bagdadu via Damaszek i Zurych. Przyjazd ma na celu powrót Iralczyków do formy i odbudowanie ich morale po wojnie.

• Grający dotychczas w Crveneje Zvezdzie Belgrad serbski piłkarz Branko Boskovic podpisał czteroletni kontrakt z Paris Saint Germain. W paryskim klubie ma zastąpić Brazylijczyka Ronaldinho, który przeszedł do Barcelony. 23-letni Boskovic, uważany w Serbii i Czarnogórze za ogromną nadzieję tamtejszego futbolu, musi przejść jeszcze w Paryżu testy medyczne.

Na podstawie doniesień PAP i BNS
strony przygotował
Zygmunt Zdanowicz

PIĄTEK 29. VIII

LTV

6.00 Dzień dobry
8.00 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
10.10 S. „Komisarz Balk”
11.00 Styl
11.55 Drogi. Samochody. Ludzie
12.25 Znamiona czasu
13.25 Piękno przyrody Afryki
13.50, 15.05 Świat dzikiej przyrody
14.20 Pytanko
14.35 Nowości i prognozy naukowe
15.35 Filmy anim.
16.30 S. „Okres przemian”
17.25 Lekcje języka
17.30 Wiadomości
17.35 Świat dzikiej przyrody
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Weto
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce
21.59 Loteria „Perlas”
23.15 Wiadomości
23.20 Program muz.
0.15 S. „Adwokaci”

2

16.00 Drogi. Samochody. Ludzie
16.30 Z archiwów LTV
17.35 Lekcja języka niemieckiego
18.05 Nowości i prognozy naukowe
18.30 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Nasze miasteczka
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama

LNK

7.00 Film anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 S. „100 dobrych uczynków Eddy'ego”
10.50 S. „Kangur Skipi”
11.20 Reality show „Bar”
13.10 Film fab. „Pocalunek smoka”
14.50 Filmy anim.
15.50 S. „Jago – ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Złote cebule 2003
21.15 Reality show „Bar”
22.00 Thriller „Wycieraczka”, USA, 1996

4

7.05 Humor
7.35 S. „Dapkusowie i Butkusowie”
8.15 S. „Victoria”
9.15 S. „Włoskie namiętności”
10.40 S. „Niebezpieczne więzi”
11.10 Melodramat „Kwiaty życia”

11.50 Ekscentrycy
14.20 Melodramat „Złomowa wiśnia”
16.00 S. „Zoro”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.38 S. „Victoria”
18.35 S. „Włoskie namiętności”
19.45 Dziś
20.03 S. „Dapkusowie i Butkusowie”
20.41 S. „12 krzesel”
22.20 Thriller „Ostatnie obrzędy”, USA, 1998
0.20 S. „Intymne spotkania”
1.00 Koncert
1.05 Rozrywki SMS

3

7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomenada
9.15 S. „Drogi miłości”
10.15 S. „Oszołomieni miłością”
11.15 Sam na sam. Program publ.
12.15 Film przyg. „Kronika młodego Indiany Jonesa”
14.00 Program dla dzieci
15.45 Film fab. „Salomea”
16.45 S. „Drogi miłości”
17.45 Nomenada
18.45 Wiadomości
19.10 Show „Moja miłość”
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Komedia „Szczęśliwy Gilmore”, USA, 1996
22.25 Komedia „Billy Madison”, USA, 1995

8.00 Z Wilna
8.25 Dla rybaków
8.45 Dzień dobry
9.15 S. „Syrenka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 Ekspertyza
11.00 S. „Marsz Tureckiego”
11.45 Wiadomości
12.00 Czego chce kobieta?
12.45 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Czarne dziury. Białe plamy
14.20 Jama orkiestrowa
15.00 Apokryf
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.40 Dziennik
16.10 Film fab. „Naszynnik dla mojej ukochanej”
17.20 Pro memoria
18.00 S. „Dziłki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.50 Dla ogrodników
20.30 S. „Syrenka”
21.45 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
21.30 Z Wilna
22.05 Małe komedie
22.15 Film fab. „Chcę twego męża”
23.25 Film dok.

W

9.30 Próg
18.25 Bądźmy zdrowi
18.55 Proponujemy!
19.00 Siedem dni Kowna
19.40 Wakacje TV
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.20 S. „Kryminalne historie”
21.30 Bez pracy nie ma kotłaczy
22.00 Program muz.

TANGO TV

10.55 S. „Trzecia planeta od Słońca”
11.45 Tangorama
12.45 S. „Melrose Place”
14.15 Film fab. „Strażnik czasu”
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Najlepszy bandyci Ameryki”
18.00 Magazyn „Kino, kino, kino”
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
19.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Trzecia planeta od Słońca”
21.00 Dramat „Cena sławy”
24.00 Znajomość SMS

TROPOLONIA

7.00 S. „Trzecia granica”
8.00 Pięćdziesiątka
8.30 Staśka Wielanka
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 „Złotopolscy” — telenowela
9.40 Eurotel — magazyn
9.50 S. anim. „Przez mapę na gapę”
10.15 S. „Zespół adwokacki”
11.00 Wirtualna India — program dla młodych widzów
11.30 S. „Żegnaj Rockefeller”
11.55 Dzieje kultury polskiej
13.00 Wiadomości
13.10 Lato z dokumentem
14.00 S. „Matki, żony i kochanki”
15.00 Szansa na sukces
15.00 Wiadomości
16.10 „Złotopolscy” — telenowela
16.35 Hity satelity — propozycje programowe
16.50 S. „Garderoba damska”
17.25 S. „Żegnaj Rockefeller”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedyńki
18.40 Wojenne losy
19.40 Gwiazdy tamtych lat
20.15 Dobranocna
20.30 Wiadomości
20.46 Sport
20.52 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” — telenowela
21.35 Hity satelity
21.50 S. „Matki, żony i kochanki”
22.45 Zwierzenia kontrolowane
23.20 S. „Garderoba damska”
23.40 Moja Polska, moja Europa
24.00 Panorama
0.1 Sport-telegram
0.2 Pogoda

Zapisz swoje dziecko do Syrokomłówki!

Szkoła zapewnia:

- * wychowanie w duchu najlepszych tradycji narodowych Litwy i Polski
- * wysoki poziom nauczania języka ojczystego, państwowego i języków obcych
- * wysoki poziom nauczania przedmiotów ścisłych

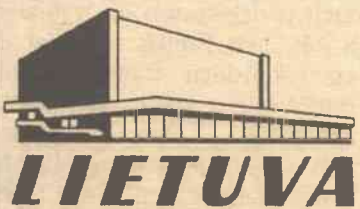
W szkole działają:

- * Ludowy Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Wilenska” o 30-letniej tradycji
- * Zespoły teatralne „Kolorowy świat” i „Nareszcie”
- * Klasa komputerowa wyposażona w sprzęt najnowszej generacji
- * Klub Debat
- * Klub Europejski
- * Dziecięca i chłopięca drużyny piłki nożnej
- * Kółka turystyczne, krajoznawcze i sportowe i wiele innych.

Znajdziecie nas w centrum Wilna:

ul. Linkmenų 8,

tel. kontaktowe: tel/fax. 275 10 47, tel: 273 22 30, 273 22 25.



ul. Pylimo 17

Repertuar
na 29 sierpnia

WIELKA SALA

„Terminator III: wskrzeszenie maszyn” — godz. 11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
„Fantazja 2000” — 22.08 — godz. 9.15.

SALA 88

„Karolson, który mieszka na dachu” — godz. 13.00, 17.00.
„Pianista” — godz. 21.00.
„Powitaj śmierć innego dnia” — godz. 14.30, 18.30.

Jerozolimska Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Napływ energii oraz wiary w siebie sprawi, że będziesz zdecydowany do osiągnięcia nakreślonych celów. Oceniaj swe możliwości, ale też potrafić uznać błędy, wady. Najwyższy czas, aby pomyśleć o nowym wizerunku, profilaktycznych zabiegach, dotyczących zdrowia i piękna.

BYK. Twoja pomoc dziś może być potrzebna ukochanym ludziom, dzieciom. Możliwe jest intrygujące spotkanie, rozmowa. Prawdopodobne są nowe wrażenia w dziedzinie miłości. Powiedzie się w tworzeniu piękna, harmonii, uprawianiu sztuki, porządkowaniu spraw pieniężnych, majątkowych.

BLIŹNIĘTA. Swe umysłowe zdolności wykorzystasz do niespodziewanych emocjonalnych trudności. Może bliscy zachęcali Cię do odnowienia domu, wyremontowania czegoś, nabycia.

RAK. Będziesz aktywny, interesować się różną informacją. Możesz otrzymać dobrą wiadomość, nawiązać pożyteczną znajomość. Poważnymi sprawami zajmuj się starannie, bez pośpiechu, szczególnie, gdy trzeba będzie coś podpisać, zobowiązać się pisemnie.

LEW. Możesz pomyślnie prowadzić sprawy komercyjne i finansowe, zajmować się biznesem. Nieco cięższy stanie się portfel albo w domu znajdą się przedmioty, o których marzyłeś.

PANNA. Stopniowo wejdziesz w rytm i będziesz mógł planować nowe zamiary. Chętnie wykażesz inicjatywę i pobudzisz innych do działania. Możliwe są miłe spotkania, znajomości, pogawędki. Wykażesz szczerość, współczucie, ale nie przesadzaj, komuś bowiem może to wydać się podobne do uwłaczającej litości lub słodkiej podstępności.

WAGA. Możliwe, że powstaną zawikłane dylematy lub przeszkody, utrudniające Twoje naturalne pragnienia. Możliwa jest potajemna działalność, anonimowa czynność w celu zapewne uniknięcia konfrontacji, wyjaśnienia stosunków.

SKORPION. Aktywnie będziesz obcował z przyjaciółmi, planował i omawiał wspólne pomysły, przedstawisz swe idee. Może powstać interesujący plan. Usłyszane wieczorem obmowy o Tobie wydadzą się intrygujące lub śmieszne.

STRZELEC. Szczególnie zwiększy się ilość odpowiedzialnej pracy, zwłaszcza umysłowej lub technicznej. Trzeba będzie zmobilizować wszystkie siły i należycie postarać się, od tego bowiem będą zależały Twoje dalsze perspektywy zawodowe.

KOZIORÓŻEC. Z daleka lub od wyższej instancji możesz otrzymać oczekiwaną wiadomość. Jest to sprzyjający dzień do spotkań z solidnymi, doświadczonymi ludźmi, różnymi specjalistami.

WODNIK. Ten dzień zapowiada znaczące rozmowy z ważnymi osobami. Mowa będzie dotyczyła dalszej współpracy i możliwości nowych umów, perspektyw kariery. Bardzo pomoże Twoja wzmocniona bystrość, intuicja, obrotność.

RYBY. W stosunkach społecznych, sprawach prawnych, pośrednictwa, miłości, ewentualne są nieporozumienia, które spróbujesz wyjaśnić w ten lub inny sposób. Ważną rzeczą jest kontrolowanie emocji.

Szkoła Średnia im. Szymona Konarskiego zaprasza młodzież do klas 11 na rok szkolny 2003/2004.

Mamy do zaoferowania:

- * dwie nowoczesne sale komputerowe;
- * odnowioną salę sportową;
- * bogato wyposażone pracownie biologii, chemii i fizyki.

Umożliwiamy:

- * nauczanie na wysokim poziomie jęz. ojczystego, litewskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego;
- * wszechstronny rozwój w zajęciach pozalekcyjnych;
- * wyjazdy za granicę.

Zapewniamy bezpieczeństwo.

Zapraszamy

OGŁOSZENIA

PRACA

Emerytka (62 lata) poszukuje pracy opiekunki do dziecka. Rekomendacja, staż. 350 Lt bez wyżywienia. Tel. 270 42 33 (5)

Firma „Termoluksas” zatrudni menedżera do sprzedaży kominków i wkładów. Tel. (8-5) 240 43 51

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam kozę. Tel. 235 09 41

Sprzedam zboża paszowe, jęczmień, pszenicę, pszenżyto. Mogę zemleć. Dostarczę na miejsce. Te. 249 02 54, 8 672 04737

Pilnie sprzedam własnej produkcji przyczepę typu „zubri-nok” do samochodu osobowego (PT do 2004 r.) Tel. (8-5) 267 77 88

Sprzedam traktor T 40 AM (rok 1982) z pługami. Cena — 6000 Lt. Tel. 250 55 34, 8 613 08 352

Kupię krowę z cielakiem. Tel. 260 71 87

Kupię samochód GAZ 69, GAZ 67, M-20 Pobieda, UAZ 469 (do 1200 Lt). Vilnius, tel. 8 673 38624

Sprzedam garaż metalowy (z dołem remontowym) oraz samochód Ziguli (na gazie). Tel. 261 30 82

USŁUGI

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne studentom studiów zaocznych. tel. (8-5) 213 80 90

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Pilny remont i szycie ubrania z tkaniny, skóry, futra. Szycemy firany. Vilnius, Tilto 29, tel. 262 19 21, 8 699 34770

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Szukam fachowca do wykopania studni. Tel. 8 684 66063

Wynajmę 1-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna (ul. Pa-menkalnio). Tel. 8 689 18279

Do wynajęcia studentkom pokój w dzielnicy Wirszulizki. Tel. (8-5) 8 675 57587

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy. Vilnius, tel. 8 674 03936

Uwaga wilnianie!

Frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w samorządzie m. Wilna organizuje regularne przyjęcia wyborców. Wyborcy są oczekiwani w gmachu samorządu: al. Giedymina 9, pokój 232, we wtorki od godz. 15 do 17. Interesanci są proszeni o wcześniejsze zgłaszanie się pod nr. tel. 279 18 87, 262 60 35.

We wrześniu radni frakcji AWPL będą dyżurowali w dniach:

2 września – A. Ludkowski, wiceprezes frakcji, członek komitetu ds. ekonomiki i finansów;

9 września – M. Mackiewicz, prezes frakcji, członek komitetu ds. rozwoju miasta;

16 września – J. Kwiatkowski, członek komitetu ds. oświaty, kultury i sportu;

23 września – I. Litwinowicz, członek komitetu ds. usług i gospodarki miejskiej.

Wileńskie przedszkole „ŠYP-SENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbywają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

LR

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 028)



LISENAS
UŽDARŲ AKCINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA
CUKIERKŲ

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu.

Gedimino pr. 2/1,
tel. (8-5) 212 45 03.

(Zam. 106)

Kaprixas

Narodowe Stowarzyszenie Przedsiębiorczości i Mistrzów Usług i UAB „ZIGMALIS” ogłaszają 30 sierpnia br.

AKCJĘ — 50% zniżkę na:

- dorabianie kluczy
- naprawę zegarków
- wymianę baterii
- usługi jubilerskie.

Vilnius, Šeškinės 26, tel. 242 43 09 (godz. 8.00 — 19.00).

(Zam. 381)

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

KSIĘGARNIA

NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągły
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

MEDICINOS BANKAS

Roczne normy odsetek lokat terminowych mieszkańców w procentach

Miesiące	25	12	6
w litach	4,25	3,75	3,35
w euro	4,00	3,75	3,35
w USD	2,40	1,90	1,70

Minimalne sumy lokat: 400 litów, 100 euro, 100 USD.

Wasze lokaty ubezpiecza VĮ „Indelū ir investicijų draudimas”

W Wilnie: Pamėnkalnio g. 40, tel.: (5) 2 64 48 30, (5) 2 64 48 00.

W Wilnie: J. Dobkevičiaus g. 6, tel.: (5) 2 32 91 35, 2 32 91 40.

W Wilnie: Vokiečių g. 28/17 - 23, tel. (5) 2 10 72 49.

W Kownie: Vytauto pr. 14, tel.: (37) 32 30 81, 20 15 48.

W Kłajpedzie: Šermukšnių g. 1, tel. (46) 31 01 98.

W Kupiškach: L. Stuokos - Gucevičiaus a. 9, tel. (459) 3 56 01.

W Solecznikach: Vilniaus g. 63, tel. (380) 5 15 93.

W Łódziejach: Seinų g. 12, tel. (318) 5 25 83.

www.medbank.lt

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt batų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
A. ŽUKAUSKASA

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

(Zam. 121)

VRC

A. ŽUKAUSKASA
CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

Doroczna „La Tomatina”

Wielka bitwa na pomidory



W ciągu kilku minut tysiące uczestników oraz budynki i ulice niewielkiego miasteczka przybrały czerwony kolor
Fot. EPA-ELTA

„La Tomatina”, czyli doroczna, największa na świecie bitwa na pomidory odbyła się wczoraj w miejscowości Buniol we wschodniej Hiszpanii. W ciągu kilku minut tysiące uczestników oraz budynki i ulice niewielkiego miasteczka przybrały czerwony kolor.

Wielu mieszkańców osłoniło fasady swoich domów plastikowymi płachtami, inni z balkonów wylewali wiadra wody na uczestników bitwy, relacjonuje hiszpańskie radio RNE.

Nie wiadomo, ile osób brało udział w tegorocznym festiwalu,

ale w zeszłym roku uczestniczyło w nim 38.000 osób, czyli cztery razy więcej niż liczy ludność Buniol. Niektórzy z turystów przyjechali nawet z tak odległych krajów jak Japonia czy Australia.

„La Tomatina” odbywa się w każdą ostatnią środę sierpnia. Tradycja bitwy wywodzi się z lat 40. ubiegłego wieku, gdy grupa miejscowych dzieci pewnego razu zaczęła się na rynku obrzucać pomidorami. Dzieciaki spotkały się ponownie rok później, tym razem rzucając pomidorami także w przechodzących ludzi.

(PAP)

Sondaż brytyjskich mediów

Najbardziej nieokrzesani turyści

W kategorii najbardziej bezczelnych i nieokrzesanych turystów przodują Niemcy, a mało szacujące drugie miejsce przypada Brytyjczykom — informują brytyjskie media, przytaczając wyniki ankiety, przeprowadzonej na zlecenie branżowego czasopisma „Caterer and Hotelkeeper” wśród pracowników branży turystycznej w różnych krajach.

23 procent ankietowanych uznało, że najbardziej nieokrzesani są Niemcy.

Zawsze się na coś skarżą, choćby oferowano im usługi turystyczne na najwyższym poziomie. Jako przykład podano pewną turystkę niemiecką, która na Karaibach zło-

żyła skargę na pracownika hotelu, ponieważ nie chciał jej nasmarować pleców olejkami do opalania.

22 procent pracowników branży turystycznej uważa, że Brytyjczycy są „arogancy, głupi i pijani”. Turyści brytyjscy szczególnie często kwestionują jakość posiłków i domagają się zwrotu pieniędzy, oczywiście po uprzednim zdjęciu wszystkich z talerza. Zdarzali się Brytyjczycy, plujący na obsłudze. Pewien niezadowolony turysta groził nawet kelnerowi bronią.

Trzecie miejsce na liście najmniej upragnionych gości zajęli w ankiecie ex aequo Francuzi i Amerykanie.

(PAP)



Uśmiechnij się

Wpada gość do baru.

— Kelner, podaj pan piwo, zanim się zacznie.

Kelner podał piwo, a gość po chwili znowu:

— Kelner, podaj pan piwo, zanim się zacznie.

Sytuacja taka powtarza się kilka razy i gdy już niezły

podpity gość znowu woła: „Kelner, jeszcze jedno, zanim się zacznie!”

— kelner nie wytrzymuje i pyta:

— Pani, a kto za to zapłaci?

— Oho, zaczyna się...

Spółdzielnia rolna „Skanaus” proponuje współpracę

— program uprawy żyta, pszenżyta. Zaopatrujemy w wysokiej jakości nasiona, nawozy mineralne, środki ochrony roślin, gwarantowana cena skupu, możliwość rozliczenia się przyszłym plonem.

— program hodowli trzody chlewnej, rogacizny na mięso, zaopatrujemy w prosięta, cielęta, pasze, obsługa weterynaryjna, gwarantowana cena skupu.

— zawieramy umowy o współpracy, ewidencji buchalteryjnej dla rolników.

Tel. 249 02 54, 8 672 04737, pocz. elek. ZUKSKANAUS@sala.lt

Upały zabiły ulubione drzewo królowej Francji

Śmierć dęba

Rekordowych upałów we Francji na początku sierpnia nie wytrzymał trzystuletni dąb królowej Francji Marii-Antoiny, najstarsze drzewo w ogrodach podparyskiej rezydencji francuskich królów, Wersalu.

„Jego stan był już bardzo zły. Zostało mu tylko kilka gałęzi, ale gdyby nie upały mógłby przeżyć jeszcze 30 do 40 lat”, powiedział agencji AFP naczelny ogrodnik parku wersalskiego, Alain Baraton.

Drzewo, zasadzone w 1680 albo w 1681 roku pamiętało jeszcze czasy króla Słońce, Ludwika XIV ożenionego z Polką Marią Leszczyńską i twórcę ogrodów wersalskich, architekta André Le Nôtre. Dąb nosił imię Marii-Antoiny,

gdyż jak głosi legenda, żona Ludwika XVI, skazana wraz z nim na śmierć i ścięta w 1793 r., szczególnie lubiła chronić się przed słońcem w cieniu jego gałęzi.

Leciwy dąb ucierpiał już poważnie podczas wichury, która spustoszyła ogród wersalski w 1999 roku. Porywiste wiatry zniszczyły otaczające go młode drzewa chroniące go przed słońcem i wiatrem, wystawiając bezbronny „staruszek” na pastwę upałów. Towarzystwo zajmujące się ochroną francuskiej flory ostrzegło, że upały połączone z uporczywą suszą będą dla drzew francuskich parków i ogrodów groźniejsze w skutkach niż wichura z 1999 r. (PAP)

Nie uśmiechać się na zdjęciach!

Smutni Kanadyjczycy

Kanadyjczycy przestają się uśmiechać — przynajmniej na zdjęciach paszportowych, które koniecznie muszą przedstawiać twarze o poważnym wyrazie.

Na paszportowych fotografiach zakazany jest zresztą nie tylko uśmiech, lecz także „marszczenie czoła, ponure spojrzenia i miny”. Władze potwierdzają wprowadzenie tych zasad, tłumacząc jednak, że Kanada tylko trzyma się wytycz-

nych Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego. Chodzi o ułatwienie odpowiednim służbom rozpoznawania właścicieli paszportów.

Przez najbliższe dwa miesiące będzie jeszcze obowiązywać „uśmiechowa amnestia”; później urzędy, wydające paszporty mają odprawiać z kwitkiem petentów, którzy uśmiechaliby się do nich ze zdjęcia.

Na zamku straszą duchy

Nocne mary

Pracownicy przemysłowego Zamku odmawiają pełnienia nocnych dyżurów. Ich zdaniem na Zamku Kazimierzowskim — strasz.

Pracownicy zamku twierdzą iż w nocy mają miejsce dziwne zjawiska. Z zamkniętych pomieszczeń wydobywają się odgłosy rozmów i dźwięki kroków. Urządzenia elektryczne same się uruchamiają. Od-

kręcają się krany. Dwa dni temu jeden z pracowników zamku odmówił pracy na nocnych dyżurach po tym jak w nocy słyszał tajemnicze głosy. Później pracy odmówiło dwóch kolejnych. Jak podkreślają Zamek Kazimierzowski w Przemyśle wybudowany został na miejscu w którym znajdowała się romańska rotunda i przyległy do niej cmentarz. Opr. P. K. (PAP)

13 września odbędzie się IV Festyn Kultury Polskiej w m. Visaginas przy ulicy Parko 16 (Dom Kultury „Banga”)

W programie:

1) godz. 12.00 — Msza św. w kościele;

2) godz. 14.00 — otwarcie IV Festynu Kultury Polskiej i występy zespołów.

Zgłoszenie się zespołów, chcących wziąć udział w festynie, do 22 sierpnia — tel.: 8 386 60557, 8 688 85200, 8 656 09907 lub pisemnie: t-lupechina@ve. sugardas.lt;

Helena Krasnopolska

Ul. Kosmoso 16-17

Visaginas-4761, Lietuva

(Zam. 349)



Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”

(Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel./fax 5 261 83 85

Pogoda

Opady

Dziś w południowo-zachodniej części

Litwy opady, temperatura — 19-24 stopnie.

Jutro deszcz, w nocy lokalnie ulewny, miejscami burze. Temperatura w nocy 15-20, w dzień 18-23 stopnie ciepła.

Kalendarium

* Piątek (29.VIII) jest 241 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 124 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Flory, Sabiny, Jana.

* Wschód Słońca — 6.19, zachód — 20.19.

Długość dnia — 14 godz. 00 min.

* Księżyc. Nów — od 27 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 29 sierpnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,1816
Dolar australijski	2,0287
1000 rubli białoruskich	1,5161
Dolar kanadyjski	2,2649
Frank szwajcarski	2,2422
Korona czeska	0,1061
Korona duńska	0,4646
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9866
100 forintów węgierskich	1,3464
100 jenów japońskich	2,7058
Łat łotewski	5,4964
Korona norweska	0,4140
Złoty polski	0,7955
Rubel rosyjski	0,1042
Korona szwedzka	0,3735
1 mln lir tureckich	2,2604
Grivna ukraińska	0,5968
10 tys. lei rumuńskich	0,9337

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

A. L. TRETJAKOWÓW

oferuje :

- leczenie
- profilaktyka
- wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratalna do 24 mies.)
- wybielanie
- ceramika bezmetalowa
- laminat ceramiczny

Vilnius, ul. Parko 55 - 1; tel. 248 57 93, 8 687 17760

Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Handel hurtowy i detaliczny

Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"

www.prelasta.lt

Skrobly 31, Vilnius

tel./faks: 233 25 83, 216 22 10;

Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 51) 51 00 54